św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, II

Rok XV. Kraków, czwartek 31 marca 1932 Nr. 88

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Prof. Bartel w Warszawie

W celach politycznych, czy tylko po — order?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. Sin. Dziś przyjechał do Warszawy b. premjer prof. Kazimierz Bartel. Wobec krążących już oddawna pogłosek o rzekomej konferencji prof. Bartla z innymi b. premjerami rządów pomajowych przyjazd jego wywołał **poruszenie w sferach politycznych.** Stwierdzić jednak należy, że zjazd premierów nie może mieć obecnie miejsca, ponieważ b. premjer Świtalski jest w Warszawie nieobecny. **Przyjazd prof. Bartla stoi w związku z odznaczeniem Orła Białego, które ma być mu nadane.** P. Prezydent Rzeczypospolitej ma wrócić dziś jeszcze ze Spały i jutro porozumie się z p. Bartlem w sprawie odznaczenia. Czy pobyt p. Bartla w Warszawie związany jest z dalszemi planami natury politycznej, trudno w tej chwili stwierdzić, należy jednak przypuszczać, że raczej nie — wobec nieobecności marsz. Piłsudskiego.

—

Znowu samobójstwo w hotelu sejmowym!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. Sin. **Dziś hotel sejmowy stał się znowu widownią tragicznego wypadku. Do** szpitala Dzieciątka Jezus przewieziono żonę zastępcy komendanta straży marszałkowskiej, **Stefanję Magdziarową z raną postrzałową w okolicy serca.** Policja zwróciła się do Sejmu o bliższe wyjaśnienia, stwierdzono jednak tylko, **że Magdziarowa popełniła samobójstwo.** Stan jej jest beznadziejny. Magdziar zaślubił żonę swą przed miesiącem.

Wczoraj zmarła w Warszawie b. kierowniczka stenogramu sejmowego, p. Suchecka.

Po chwilowem porozumieniu — trwały pokój celny!

Co mówi Warszawa i Berlin o układzie gospodarczym polsko-niemieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 3. Sin. „Iskra" komentując znaczenie porozumienia polsko-niemieckiego, stwierdza, że zniesienie ograniczeń o charakterze bojowym we wzajemnym obrocie okazało się niemożliwe wobec **odmownego stanowiska niemieckiego,** jednak osiągnięte ostatnio choć w wąskich granicach porozumienie będzie mogło być stopniowo rozbudowane i doprowadzi wreszcie **do pokoju celnego między Polską a Niemcami.**

* * *

Berlin. 29. 3. (Sch) Wiadomość o pomyślnem zakończeniu rokowań polsko-niemieckich w sprawie stosunków gospodarczych między obydwoma państwami została przyjęta przez koła zainteresowane z wielkiem zadowoleniem. Ogólnie wyrażany jest pogląd, że fakt ten doprowadzi do odprężenia stosunków polsko-niemieckich. Podkreślają, że udzielone Niemcom przez Polskę koncesje ułatwią Niemcom eksport w niektórych wypadkach do 100 procent ogólnego wywozu do Polski.

Spotkanie Tardieu-MacDonald-John Simon

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 29. 3. (B) Wedle dzienników paryskich spotkanie premjera francuskiego Tardieu z premjerem MacDonaldem i sir John Simonem w Londynie nastąpi prawdopodobnie jeszcze z końcem bieżącego tygodnia. Dokładna data wyjazdu Tardieu do Londynu nie jest jeszcze ustalona i zależna jest od zakończenia obrad budżetowych w parlamencie francuskim. Po tem spotkaniu premjera francuskiego z angielskimi mężami stanu zwołana zostanie konferencja w sprawie francuskiego planu naddunajskiego, w której wezmą udział Francja, Anglja, Włochy oraz mają być również zaproszone Niemcy. **Konferencja ma być zwołana do Genewy po** podjęciu obrad konferencji rozbrojeniowej.

* * *

Paryż. 29. 3. PAT. W ciągu dnia wczorajszego żadne nowe szczegóły nie wyświetliły ostatecznie sytuacji w sprawie spotkania premjerów Francji i W. Brytanji. Mimo to w tutejszych kołach politycznych utrzymują uporczywie, że premjer Tardieu nie zmienił swoich pierwotnych zamiarów udania się w przyszłą sobotę do Londynu celem rozpatrzenia z MacDonaldem głównych spraw jakie interesują w obecnej chwili oba rządy. Według ostatniej wiadomości z Rzymu min. Grandi, przebywający obecnie na wyspie Rodos, będzie mógł przybyć do Londynu każdej chwili. Pomimo życzenia MacDonalda, ażeby konferencja czterech odbyła się w Londynie i to w najbliższym czasie, jest możliwem, że będzie ona odroczona na później i odbędzie się prawdopodobnie w Genewie, kiedy przedstawiciele mocarstw zbiorą się tam w związku ze wznowieniem obrad konferencji rozbrojeniowej.

* * *

Paryż. 29. 3. (B) Premjer Tardieu przyjął dziś ambasadora angielskiego w Paryżu lorda Tyrrella, celem omówienia z nim szczegółów wizyty swej w Londynie, jaką złoży premjerowi MacDonaldowi z końcem bieżącego tygodnia. **Tardieu wyjedzie do Londynu prawdopodobnie w towarzystwie ministra skarbu Flandina.** Ze strony angielskiej w konferencji tej mają wziąć udział oprócz premjera także minister spraw zagranicznych i kanclerz skarbu. Konferencja czterech mocarstw zainteresowanych w planie federacji naddunajskiej, tj. **Francji, Angiji, Włoch i Niemiec odbędzie się po rozmowie londyńskiej.** Termin ani miejsce obrad tej konferencji nie zostały jeszcze ustalone.

Czy Brüning też pojedzie do Londynu?

Berlin. 29. 3. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego kanclerz Brüning ma zadecydować o przyjęciu zaproszenia rządu angielskiego. Według informacyj prasy, kanclerz przerwie swój urlop wypoczynkowy i wyjedzie do Londynu w piątek w celu **wzięcia udziału w konferencji 4 mocarstw.** Decyzja zależna jest od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie rząd włoski.

—o0o—

Deficyt budżetowy w lutym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 3. Sin. Budżet Polski za luty wynosi w dochodach 164.468.000 zł., w wydatkach 193.860.000 zł. Deficyt zatem za luty wynosi 29.392.000zł. Za pierwsze 11 miesięcy bieżącego roku **budżetowego deficyt wynosi 159.214.000 zł.**

Stalin chory na cukrzycę

Ryga. 29. 3. (R) Wedle doniesień z Moskwy. Stalin zachorował na cukrzycę i będzie się musiał wycofać z życia politycznego. Jak słychać bierze on narazie urlop na 2 miesiące.

Venizelos zostaje przy władzy

Ateny. 29. 3. (R) Po nieudałych wysiłkach utworzenia rządu koncentracyjnego, rząd Venizelosa postanowił nadal pozostać przy władzy.

Krwawy dramat miłosny arabskiego księcia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 29. 3. (B) W pobliżu Monaco zastrzelił **wczoraj arabski książę Ben Ayat żonę pewnego dyplomaty fińskiego, a następnie usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się bardzo ciężko.** Młody książę utrzymywał z żoną dyplomaty bliższe stosunki. Z pozostawionych listów wynika że czynu tego dokonał za jej zgodą, gdyż z powodu sprzeciwów ze strony rodziny **księcia nie mógł się z nią ożenić.**

Krok naprzód!

Jeśli w normalnych warunkach rozwoju stosunków gospodarczych fakt zapobieżenia kompletnego zerwania stosunków wymiennych między dwoma sąsiadującemi państwami wywołaby jedynie uczucie satysfakcji z powodu zwycięstwa rozumu nad ślepym szowinizmem, — to w okresie panującego obecnie stanu wojny „wszystkich przeciw wszystkim“, fakt powstrzymania pędzącej lawiny bojowych zarządzeń, ograniczających przestrzeń dla wymiany, daje poprostu asumpt do — entuzjazmu. Przecież niczego innego narazie nie chcemy jak tylko stabilizacji obecnych stosunków gospodarczych, jako pierwszego warunku renesansu światowej gospodarki kapitalistycznej, kiedy wszystkie dotychczasowe próby stabilizacji spełzły na niczem.

Polska i Niemcy, to dwa organizmy gospodarcze zdane w zupełności na siebie, — **to kraje o najdłuższej w Europie granicy lądowej**, — to najsilniejsze ostoje odgraniczające kapitalistyczny Zachód od komunistycznego Wschodu. Osiągnięcie porozumienia gospodarczego między temi dwoma krajami będzie takiem błogosławieństwem dla Europy, jakie oznaczało zawarcie klasycznego traktatu handlowego między Francją a Niemcami w roku 1927.

* * *

Jak wiadomo ogłosiły Niemcy taryfę maksymalną (Obertarif) dla przywozu z krajów, które nie zawarły z niemi traktatu handlowego. Taryfa ta, kilkakrotnie odraczana, miała ostatecznie wejść w życie z dniem 1 kwietnia br. i miała się odnosić do Polski, Kanady i Austrji. Pośrednio stanowiła także ostrzeżenie dla Francji, gdzie ujawniały się ostatnio tendencje zmierzające do wypowiedzenia istniejącego traktatu handlowego z Niemcami — i zastąpienia go nowym, bardziej odpowiadającym współczesnym interesom gospodarczym Francji. Na mocy tej taryfy maksymalnej miały ulec podwyższeniu stawki celne na przywóz z wymienionych trzech krajów o **sto procent**, co równałoby się w zupełności **prohibicji**. Równocześnie jednak zakomunikowała Polska oficjalnie rządowi niemieckiemu, iż w wypadku wejścia w życie taryfy maksymalnej niemieckiej, zmuszona będzie do zastosowania środków odwetowych, przewidujących również podwyżkę ceł na przywóz z Niemiec o sto procent. Polska okazała przytem dalszy dowód dobrej woli w dążeniu do likwidacji wojny celnej z Niemcami, **proponując wszczęcie pertraktacyj w kierunku zapobieżenia zaostrzeniu represyj celnych**. Inicjatywa Polski została przez Niemcy przyjęta i po kilkutygodniowych rozmowach osiągnięty został **tymczasowy układ polsko- niemiecki, umożliwiający zaliczenie Polski do krajów, z któremi Niemcy posiadają unormowane traktatowo stosunki handlowe i temsamem wstrzymujący działanie niemieckiej taryfy maksymalnej w stosunku do Polski**. Polska będzie mogła nadal wywozić do Niemiec wszystkie te towary, które nie są objęte zakazami przywozu do Niemiec, datującemi się z roku 1925, zaś Niemcy będą mogły przywozić do Polski towary również za wyjątkiem artykułów zakazanych do przywozu na mocy zarządzeń polskich z roku 1925 i 1931. Polska przyznała ponadto Niemcom pewien kontyngent na przywóz towarów objętych zakazami przywozu z 30 grudnia 1931, który to kontyngent zostanie w najbliższych dniach zakomunikowany Izbom przemysłowo- handlowym, które ze swej strony będą w tych sprawach udzielały informacyj stronom zainteresowanym.

Zawarcie układu tymczasowego umożliwi zatem oparcie perspektyw rozwoju eksportu polskiego na bardziej realnych podstawach. Statystyka handlu zagranicznego polsko- niemieckiego w roku 1931 wykazuje niestety bierne dla Polski saldo w kwocie **44 milj. zł.**, podczas kiedy w roku 1930 saldo to było czynne dla Polski i wynosiło **21 milj. zł.**, zaś w roku 1929 27 milj zł. Wynika z tego, iż przywóz towarów niemieckich do Polski obejmuje w dużej mierze artykuły będące specjalnością przemysłu niemieckiego, podczas kiedy na odwrót, przywóz polskich towarów do Niemiec tj. płodów wytwórczości rolniczej został przez Niemcy zastąpiony częściowo wzmożeniem własnej produkcji rolniczej, częściowo zaś preferowaniem przywozu z innych krajów, co dzisiaj w okresie nadprodukcji rolniczej nie jest rzeczą trudną. Przemysł niemiecki znajduje się pozatem w sytuacji o tyle dogodniejszej, iż może eksportować do poszczególnych krajów mimo ceł a nawet zakazów przywozu, kierując towary swe do krajów trzecich, pozostających w przyjaznych stosunkach handlowych z państwem, do którego Niemcy chcą eksportować. Wiemy dobrze, iż szereg towarów niemieckich wędruje w ten sposób do Polski via Austrja, Czechosłowacja itp., albowiem istniejący przymus dołączania tzw. świadectwa pochodzenia towaru (Ursprungszeugnis) nie stwarza poważniejszych trudności dla tego rodzaju manipulacji.

Takiemi okrężnemi drogami nie może kroczyć eksport polski do Niemiec, składający się głównie z produktów hodowlanych, drzewa i artykułów rolniczych. Toteż widzimy niestety tułaczkę, jaką odbywa ten eksport gnany z kraju do kraju ograniczeniami przywozu, zakazami, kontyngentami i przepisami weterynaryjnemi. Zamarł niemal kompletnie wywoz drzewa polskiego, węgiel polski mieszczący w sobie substancję polskiej siły nabywczej tłucze się po rynkach skandynawskich, a nad doprowadzonym do najwyższego rozwoju eksportem polskich produktów hodowlanych do Anglji wisi jak miecz Damoklesa groźba skontyngentowania importu hodowlanego do Anglji, która stanowiłaby katastrofę dla polskiego przemysłu bekonowego nastawionego na eksport do Anglji.

Wprawdzie eksport polski do Niemiec spadł o przeszło 50 procent w roku 1931 w stosunku do roku 1930, osiągając kwotę 315.2 milj. zł. w roku 1931 wobec 626.6 milj. zł. w roku 1930, wobec ogólnego spadku eksportu polskiego w roku 1931 o 23 procent w stosunku do roku 1930, ale nie należy zapominać, że cyfra importu niemieckiego spadła wogóle bardzo poważnie i spadek ten dotknął nietylko Polskę ale i wszystkie inne kraje. Nadto zaś nie można z obecnego, niekorzystnego dla Polski ukształtowania się bilansu handlu polsko—niemieckiego wyciągać wniosków natury zasadniczej, dziś, w okresie anarchji gospodarczej, kiedy Niemcy posiadają ograniczenia obrotu dewizami, ściśniające import i forsujące eksport, — Polska zaś jest w tem szczęśliwszem położeniu, że ograniczeń tych nie potrzebuje dla ochrony swojej waluty. Niewątpliwie w okresie normalizacji stosunków gospodarczych w Europie odzyska Polska swą dawną, korzystną pozycję w polsko- niemieckich stosunkach handlowych.

Niemcy, Czechosłowacja i Austrja, — to naturalne rynki zbytu dla płodów wytwórczości polskiej, silna gospodarczo Polska to niezawodny odbiorca płodów wytwórczości niemieckiej. Siła obydwu tych krajów, to siła Europy środkowej, słabość ich, to niebezpieczeństwo dla całej Europy.

* * *

Z radością należy tedy powitać wiadomość o propozycji Polski uczynionej w kierunku zlikwidowania wojny celnej, jako dalszego etapu układu tymczasowego. Kanclerz Brüning, opierając się o głosy całej niemal poważnej prasy niemieckiej, witającej z uznaniem układ tymczasowy, winien i tym razem zastosować już tyle razy używany art. 48 konstytucji niemieckiej o rozporządzeniach doraźnych i ratyfikować traktat polsko niemiecki, który dotychczas jedynie z braku ratyfikacji niemieckiej nie mógł wejść w życie.

Jeśli zasada regjonalizmu gospodarczego jako drogi prowadzącej do unji celnej w Europie będzie kiedyś zrealizowana, to pierwszym jej etapem musi być normalizacja stosunków gospodarczych polsko-niemieckich.

JÓZEF DIAMENT

Powrót pp. min. Zaleskiego i Becka

Warszawa 29. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski powrócił z Genewy i objął urzędowanie.

* * *

Warszawa. 29. 3. PAT. P. wiceminister Józef Beck powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

—oOo—

Porozumienie wchodzi w życie

Berlin 29. 3. PAT Dziennik Ustaw Rzeszy zamieszcza dziś rozporządzenie rządu, uchylające stosowanie stawek maksymalnych niemieckiej taryfy celnej do importu masła i jaj z Polski.

Niemcy przyjęły zaproszenie

Berlin 29. 3. PAT. Biuro Wolffa komunikuje, że rząd Rzeszy przyjął **zaproszenie rządu brytyjskiego do udziału w konferencji naddunajskiej.**

—oOo—

Dalsze szczegóły o chorobie Stalina

Berlin. 29. 3. PAT. W prasie niemieckiej pojawiła się dziś pogłoska o ciężkiej chorobie Stalina. Do łoża chorego wezwany został znany internista niemiecki. prof. Zondeck który przed kilku dniami wyjechał w wielkiej tajemnicy do Moskwy Wiadomości te dementują koła sowieckie „Deutsche Allg. Ztg.“ tłumaczy, że prof. Zondeck wyjechał do Moskwy celem dokonania dorocznych konsultacyi lekarskich wyższych urzędników sowieckich. Konsultacje takie odbywają się corocznie na zlecenia rządu sowieckiego. W tym celu rząd ZSRR wzywa w pewnych odstępach czasu tylko znanych lekarzy zagranicznych do Moskwy.

Zgon dwóch wybitnych uczonych polskich

Poznań 29. 3. PAT. W czasie świąt zmarł tu w wieku lat 80 śp. dr. Bolesław Erzepki, wybitny uczony, honorowy prof Uniwersytetu Poznańskiego, historyk sztuki, badacz języka staropolskiego. Zmarły otrzymał przed kilku laty nagrodę literacką m. Poznania za całokształt swej działalności naukowej i literackiej.

* * *

Lwów. 29. 3. Zmarł tu znakomity lekarz internista dr. Lesław Głuziński, emerytowany prof. Uniwersytetu lwowskiego, znany badacz gruźlicy.

—§o—

Irigoyen nie chce ułaskawienia

Buenos Aires 29. 3. PAT. Postawiony w stan oskarżenia i aresztowany przez prowizoryczny rząd były prezydent Argentyny, Irigoyen, odrzucił ułaskawienie go, wydane dekretem prowizorycznego rządu, domagając się dalszego prowadzenia śledztwa sądowego. W związku z tem prokuratura domaga się ponownego aresztowania byłego prezydenta aż do ukończenia procesu.

—oOo—

Współpraca secesjonistów z Partją Pracy

Londyn 29. 3. (L) W Blackpool odbył się wczoraj kongres niezależnej partji pracy. M. in postawiono na kongresie wniosek o rozwiązanie niezależnej partji pracy i bezwarunkową współpracę z partją pracy. Wniosek ten upadł. Przyjęto natomiast wniosek w sprawie warunkowego zjednoczenia niezależnej partji pracy z partją pracy. Mimo sprzeciwu Maxtona wniosek ten przyjęty został 250 głosami przeciw 53.

Kłopoty finansowe Austrji

Wiedeń 29. 3. PAT. Wedle doniesień prasy, od kwietnia do czerwca rb. Austrja będzie musiała zapłacić 50 miljonów szylingów tytułem rat rocznych i procentów od pożyczek międzynarodowych. Suma ta ma być wpłacona do 15 kwietnia do Banku Wypłat Międzynarodowych. Wskutek tego nagląca jest sprawa udzielenia Austrji pożyczki.

* * *

Wiedeń 29. 3. PAT. Dzienniki donoszą, że dnia 1 kwietnia rb będzie dla Austrji dniem ważnym, zarówno pod względem handlowym jak i politycznym. W dniu tym upływa termin wypowiedzenia najważniejszych traktatów handlowych tj. z Czechosłowacją, Węgrami, Jugosławją i prowizorycznego traktatu handlowe go z Polską. Prasa podkreśla, że traktat handlowy z Węgrami jest niekorzystny dla Austrji wobec czego konieczne są nowe rokowania. Za wzór służyć ma Austrji nowo zawarta umowa handlowa z Włochami.

* * *

Wiedeń 29. 3. PAT. „Der Morgen" donosi, że austrjacki minister Dolfuss i wicekanclerz Winkler w dniach najbliższych udają się do Berlina w celu przeprowadzenia rokowań z rządem Rzeszy w sprawie nowego uregulowania wywozu drzewa austrjackiego na podstawie umów preferencyjnych.

Zachwianie się ks. Starhemberga

Wiedeń 29. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą o trudnościach finansowych, w jakie popadł przywódca Heimwehry ks. Starhemberg. Długi jego wynoszą około 3.000.000 szylingów. Czynione są starania, aby zaspokoić wierzycieli w drodze ugodowej. W tym celu ma być sprzedana część posiadłości ks. Starhemberga. Jako przyczynę zachwiania się finansowego ks Starhemberga podają wielkie wydatki na utrzymanie Heimwehry i ciężkie przesilenie na austrjackim rynku drzewnym.

Specjalne opodatkowanie towarów zagran. we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 29. 3. (B) Senat francuski przyjął dziś projekt ustawy w sprawie **specjalnego opodatkowania towarów pochodzenia zagranicznego**, z czego preliminowany dochód ma wynieść 400 miljonów franków. Uzasadniając przedłożenie rządowe, minister skarbu **Flandin** oświadczył, że podatek ten nie jest zamaskowanym cłem ochronnem, ani też nie jest skierowany przeciw towarom zagranicznym tego lub in nego pochodzenia, lecz jest środkiem zmierzającym do **wyrównania opodatkowania towarów krajowych i zagranicznych**, które dotąd wypadało na niekorzyść towarów francuskich. Poza tem podatek ten jest koniecznością budżetową.

Zawieszenie broni w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 29. 3. (B) Jak z Szanghaju donoszą, rokowania chińsko- japońskie w sprawie zawieszenia broni doprowadziły dziś rano do porozumienia. Zasadnicze porozumienie w sprawie zaniechania dalszych kroków nieprzyjaciel skich zostało osiągnięte, natomiast pertraktacje w sprawie wycofania wojsk japońskich z Chin nie zostały jeszcze zakończone i będą kontynuowane w dniu 31 bm.

Niemcy dostawcą materjałów wojennych na Daleki Wschód

Frankfurt n. Menem. 29. 3. PAT. Tutejsza prasa komunistyczna informuje, że komisja japońska zwiedziła najważniejsze działy zakładu I. G. Farbenindustrie w Leuna: „W dziale chemicznym praca trwa obecnie całą dobę bez przerwy **Codziennie dochodzą stamtąd olbrzymie transporty amoniaku na Daleki Wschód. W Duisburgu okręt „Florida" zabiera materjały wybuchowe** Pracownicy kolejowego dworca w Osnabrück donoszą, że zakłady Kruppa wysyłają **koleją ciężkie działa na place ćwiczebne w Leuningen. gdzie mają być poddane ostrzelaniu".**

Ekscesy antyreligijne w Hiszpanji

Madryt 29. 3. (R) W mieście Antequira w prowincji Cordoba doszło wczoraj do nowych ciężkich wykroczeń antyreligijnych, podczas których wzburzone tłumy ludności usiłowały podpalić klasztor. Silne oddziały żandarmerji zagrodziły demonstrantom drogę, przyczem doszło do starcia, w toku którego jedna osoba zostala zabita a kilkanaście osób zostało rannych Aresztowano 20 osób.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Friedrichshafen. 29. 3 (R) Sterowiec „Graf Zeppelin" powrócił dziś po południu z podróży do Brazylji i gładko wylądował w zakładach Zeppelina.

Cordoba 29. 3. PAT. Odbył się tu pojedynek pomiędzy b. ministrem robót publicznych a b. wiceprezydentem republiki argentyńskiej Martinesem. Powodem sprawy była notatka prasowa, zamieszczona przez Martinesa. Martines odniósł rany twarzy.

Nowy Jork. 29. 3. PAT. Skarb angielski wpłaci jutro 30 miljonów dolarów jako należną ratę kredytów morganowskich, udzielonych w sierpniu r. ub.

Czang-Czun. 29. 3. PAT. Wobec groźby zaatakowania miasta przez wielką bandę, władze poczyniły odpowiednie zarządzenia w celu ufortyfikowania stolicy nowego państwa mandżurskiego. Otrzymano wiadomość, że banda składająca się z 3.000 ludzi zbliża się do miasta Nung-Gan. W celu obrony miasta wysłano silne oddziały policji.

Praga 29. 3. PAT. Po remisie uzyskanym w pierwszym dniu świąt wielkanocnych z drużyną niemiecką D.S.O. w Cieszynie, mistrz polski doznał przykrej porażki w Brnie, przegrywając z Zidenicami 1:3 (0:3)

Paryż 29. 3. PAT Dzień wczorajszy był dla automobilistów jeszcze bardziej **niepomyślny**, niż dwa poprzednie. Wczoraj zarejestrowano wiele katastrof, w których wyniku jest 15 zabitych i 50 rannych. Ogólna liczba ofiar w ciągu dni świątecznych wynosi 34 osoby i 120 rannych.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 3. Sin. Ogólny stan pogody: Od jutra należy oczekiwać cieplej lecz chmurnej i mglistej pogody. Prawdopodobny przebieg pogody na środę 30 bm.: Wyżyna Małopolska Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Chmurno i mglisto, ciepło. Noc bez przymrozków, dniem temperatura plus 10, w górach 5 stopni. Umiarkowane wiatry południowe, poczem południowo- zachodnie, w górach wiatr halny.

—ogo—

Kto wygrał wczoraj na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 3. Sin. W dzisiejszym ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrał nr. 133.949 — 5 000 zł. nry: 33.011, 62,294 — 3.000 zł. nry: 76,549, 124.415 — 2,000 zł. nry: 11.556, 8.383, 22.174, 9.007, 45.248, 62.693, 74.976, 75.123, 83437; 83.611; 107.544; 10.043; 1.548; 4.205, 5.976 42624, 50991

—ogo—

Groźba strajku generalnego w zagł. ostrawsko-karwińskiem

Praga 29. 3. PAT. W zagłębiu węglowem Most wybuchł z powodu zwolnienia części górników z pracy dziki strajk, który objął kilkanaście kopalń. Liczba strajkujących dochodzi do 10.000 osób. W związku z tem oraz istniejącym zatargiem między związkami zawodowemi a właścicielami kopalń w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem sytuacja w przemyśle węglowym staje się bardzo poważna i mówi się nawet o możliwości strajku generalnego.

—ogo—

Dżuma w Argentynie

Buenos Aires 29. 3. PAT. Pomimo jaknajdalej idących środków ostrożności, zastosowanych przez władze sanitarne, wydarzyło się w ostatnich czasach w prowincji Cordoba kilka wypadków dżumy gruczołowej, które zaalarmowały ludność. Szpitale i domy prywatne, w których pielęgnowano chorych na dżumę, zostały z polecenia władz zamknięe.

Nieszczęśliwe wypadki

Bukareszt. 29. 3. (R) Podczas rozsadzania zatorów lodowych na rzece Marosz pod Miklosbaza wydarzył się wskutek nieostrożności jednego z podoficerów, przedwczesny wybuch ekrazytu. **Trzech żołnierzy zostało zabitych, 4 dalszych odniosło ciężkie rany.**

* * *

Paryż 29. 3. PAT. Niedaleko Paryża w miejscowości Bourg la Reine wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek lotniczy. Samolot, na którym odbywał lot podoficer rezerwy, stracił nagle szybkość, zachwiał się i spadł, rozbijając się o mur. Z pod szczątków aparatu wydobyto nieszczęśliwego pilota ze zdruzgotaną lewą nogą i odciętą do połowy prawą. **Lotnik** po przewiezieniu do szpitala był poddany niezwłocznie amputacji obu nóg.

NOWY FILM Z MARLENĄ DIETRICH I ANNĄ MAY WONG.

Premjera najnowszego filmu Józefa Sternberga „Express Szanghaju" odbyła się onegdaj w Warszawie.

Film ten wzbudził wielkie zainteresowanie tak ze względu na temat, reżysera, jak i obsadę aktorską.

Bohaterką „Expressu Szanghaju" jest Marlena Dietrich Obok niej zaś wystąpią: Anna May Wong i Clive Brook.

Marlena Dietrich wbrew pogłoskom, pozostaje nadal w Hollywood. Wytwórnia Paramount po ukończeniu „Expressu z Szanghaju", nakręci jeszcze trzy filmy z Marleną Dietrich

DZIEŃ POLITYCZNY

Zmiana kursu wobec ludności żydowskiej?

„Moment" ogłasza następującą wiadomość:

„Z wiarygodnych źródeł donoszą, że w sferach sanacyjnych omawiano ostatnio stanowisko polityków żydowskich wobec rozmaitych problemów państwowych. Tak np. rozpatrywano stanowisko Koła Żydowskiego, które chociaż nie jest w opozycji do rządu, to jednak nie głosowało za budżetem, a nawet część członków należąca do klubu BB, jak pos. Jäger i inni wyraźnie skarżyli się na ciężką sytuację ludności żydowskiej i domagali się, by rząd uczynił coś dla dobra Żydów.

Niektórzy działacze sanacyjni wskazywali przytem, że, tego rodzaju sytuacja stwarza wrażenie, iż **żadne ugrupowanie żydowskie nie jest zadowolone z obecnego kursu rządowego w stosunku do ludności żydowskiej.** W wyniku tej oceny zwrócono uwagę kierowniczym osobistościom obozu sanacyjnego, **że rząd powinien w pewnej mierze uwzględnić postulaty ludności żydowskiej,** które znajdują się na linji złagodzenia ciężkiej sytuacji gospodarczej oraz w dziedzinie kulturalnej. Jak nam donoszą, zwrócono nawet uwagę, że obecnie, kiedy rząd otrzymał szerokie pełnomocnictwa od Sejmu, może na podstawie dekretu Prezydenta Państwa częściowo uregulować kilka postulatów żydowskich. Wyraża się przeto przypuszczenie, że po feriach świątecznych sfery rządowe zabiorą się poważnie do problemów żydowskich, które są już długi czas aktualne i będą starać się uregulować je".

Wiadomość tę ogłaszamy na odpowiedzialność cytowanego pisma, wyrażając jedynie życzenie, by nie okazała się — zwykłą kaczką dziennikarską!

Zmiana na stanowisku starosty grodzkiego we Lwowie

Starosta grodzki w Lwowie p. Leon Gallas przeniesiony został do Wrześni w województwie pomorskiem na stanowisko starosty powiatowego. P. Gallas był w swoim czasie jako nadkomisarz policji państw. komendantem na m. Kraków, skąd przeniesiony został do Kielc, a następnie do Lublina, poczem w r. 1930 otrzymał nominację na starostę grodzkiego we Lwowie. Przed przeniesieniem do Krakowa p. Gallas służył przy policji w Włodzimierzu Wołyńskim.

Następca p. Gallasa na stanowisku starosty grodzkiego we Lwowie ma zostać Dr Klimów, dotychczasowy starosta w Sanoku. Poza przeniesieniem starosty Gallasa mają nastąpić dalsze zmiany personalne wśród lwowskich władz bezpieczeństwa.

Uchwały Und-a

We Lwowie zakończył obrady dwudniowy zjazd UND'a. Opozycja reprezentowała znaczną mniejszość, co też znalazło wyraz w głosowaniu nad wyborem C. K. Wybrany został skład personalny z prez. drem Lewickim, zgodnie z wnioskiem komisji-matki, wyłonionej głosami większości.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ-SJON"**, Stradom 15, I. p. of. Dziś o godzinie 8 wiecz. seminarjum historji - literatury hebrajskiej i żydowskiej pod kier. p. dra H. Pfeffera.

— **„JEHUDA"**. Dziś, o godz. 7 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. Berkowicza nt. Przyczynek do zagadnienia stosunku komunizmu do sjonizmu.

— **MORIJA** (sala 31 Coll. Novi). Dziś, o godz. 8 wiecz. zebranie.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"**. Dziś o godz. 7.30 wiecz. odczytanie gazetki związkowej.

— **STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO PRZY ŻYD. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM** (Brzozowa 5) odbędzie się dziś referat prof. L. Roznera nt. „Wychowanie narodowe" Początek o godz. 7-ej wiecz.

PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI GIER SPORTOWYCH Ż.K.S MAKKABI odbędzie się dziś w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 6 a, o godz. 6.45.

Radosne chwile w Palestynie

Wspaniały przebieg święta Purim w Tel-Awiwie w dniu otwarcia Makkabjady. — Wielki ruch turystyczny.

Tel-Awiw (ŻAT) W tegoroczne święto Purim, Tel Awiw niewątpliwie był jednem z najbardziej „zaludnionych" miast Bliskiego Wschodu. Prócz blisko 50.000 stałych mieszkańców Tel Awiwu, których przeważająca większość zapełniała ulice miasta podczas popołudniowej „Adlajady" (karnawału), do Tel Awiwu przez cały dzień ciągnęły dosłownie dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich zakątków kraju. **Nie brak też było Arabów,** którzy przybywali zwłaszcza z Jaffy i okolic, celem uczestniczenia w żydowskich uroczystościach purymowych. W Tel Awiwie zebrało się kilka tysięcy Arabów. Tego dnia Jerozolima była prawie wyludniona. Niemal wszyscy aszkenazyjczycy przybyli na Adlajadę tel-awiwską. Członkowie gmin sefardyjskich w Jerozolimie natomiast zapełniali Drogę Jaffską, gdzie wielobarwni Żydzi orjentalni zabawiali się na swój tradycyjny sposób w naiwnych maskach.

Tel-Awiw przedstawiał sobą widok nigdy w tem mieście niewidziany. Prócz dziesiątków tysięcy Żydów i Arabów, którzy przybyli do Tel-Awiwu na zabawy purymowe, znaleźli się tam również **wszyscy bez wyjątku turyści żydowscy ze wszystkich stron świata, w liczbie wieluset osób. Mimo nienotowanego tłoku i ciasnoty olbrzymiej liczby „adlajadistów" przez cały dzień nigdzie nie doszło do żadnego incydentu czy nieszczęśliwego wypadku. Policja ani w jednym wypadku nie była niepokojona i nie miała żadnej sposobności interwenjowania.**

Jak zwykle, uroczystości odbyły się pod gołem niebem. Główną atrakcją tegorocznej Adlajady był długi pochód uliczny setek typów, masek, który przedstawiał sobą w postaci żywo humorystycznej historyczny rozwój tęsknoty żydowskiej za Palestyną i emigrację Żydów do Palestyny w różnych historycznych epokach. Na czele pochodu kroczyło kilka masek z epoki patrjarchów (patrjarcha Abraham w drodze z Padan-Aram do Ziemi Hananejskiej), zamykały pochód maski i typy, przedstawiające ostatnie ewolucje imigracji palestyńskiej pod „opiekuńczemi skrzydłami" lorda Passfielda. W niezwykle wielobarwnym tegorocznym pochodzie adlajadowym brali szczególnie liczny udział Jemenici.

Z wyjątkiem zamkniętego pochodu „historycznego" odbyły się jeszcze liczne inne pomniejsze satyryczne procesje na różne aktualne tematy, wszystkie o tryskającym humorze i beztroskiej pogodzie.

* * *

Bukareszt (ŻAT) Z Rumunji wyjeżdża, częściowo zaś już wyjechało 5 wycieczek do Palestyny. W rumuńskiej ekspedycji na Makabiadę uczestniczy 200 osób.

Białogród (ŻAT) W tych dniach wyjechały do Palestyny przez Triest i Saloniki dwie liczniejsze grupy Żydów jugosłowiańskich na Makabiadę i wystawę tel-awiwską.

Organ Watykanu o wystawie Tel-Awiwskiej

Rzym (ŻAT.) Organ urzędowy Watykanu „Osservatore Romano" zamieścił dłuższą korespondencję z Jerozolimy o znaczeniu wystawy Palestyny i Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie. **Autor artykułu podpisanego pseudonimem „Fidelis" wyraża swój podziw dla zdumiewającego rozwoju Tel Awiwu.**

„Młode miasto stołeczne sjonizmu — Tel Awiw — pisze „Fidelis" (pod tym pseudonimem kryje się wybitny duchowny katolicki w Palestynie) jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej powstało na piaskach Morza Śródziemnego. Inicjatywa urządzenia targów w Tel Awiwie ma przed sobą wielkie perspektywy, ponieważ Palestyna jest naturalnym korytarzem między trzema kontynentami i bardziej niż jakikolwiek inny kraj powołana jest do krzewienia stosunków handlowych między Europą, Azją i Afryką".

Autor artykułu przewiduje też dalszy rozwój Tel Awiwu i twierdzi, iż ruch turystyczny do Palestyny posiada wielkie możliwości.

—oSo—

Nadzwyczajna sesja ogólnych sjonistów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT.) W Tel Awiwie **odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Krajowej ogólnych sjonistów w Palestynie. Radę powitali prof. Brodetzky i Emanuel Neuman, którzy referowali o sprawach politycznych i finansowych. Rada Krajowa ogólnych sjonistów przyrzekła poparcie wszystkim akcjom egzekutywy sjonistycznej.**

Departament gospodarczy przy Agencji Żydowskiej

Jerozolima (ŻAT.) Członek egzekutywy p. Emanuel Neuman odbył szereg narad z instytucjami i osobistościami w związku z organizacją departamentu gospodarczego przy egzekutywie Agencji Żydowskiej. P. Neuman zajmuje się głównie jak wiadomo kwestją inicjatywy prywatnej i imigracji stanu średniego.

Lord Melchett w Palestynie

Jerozolima (ŻAT.) Do Palestyny przybył lord Melchett, który zamieszkał wraz z siostrą lady Erleigh w willi Melchettów „Migdal". Lord Melchett zabawi w Palestynie kilka tygodni.

—oSo—

Zjednoczenie Poale Sjonu i Hitachdutu

Podczas pobytu członka Egzekutywy sjonistycznej B. Lockera w Polsce, toczyły się w Warszawie i we Lwowie pertraktacje w sprawie zjednoczenia dwóch frakcyj Hitachdutu i Poale Sjonu. W wyniku pertraktacyj podpisany podpisany został protokół zjednoczenia obydwóch organizacyj i obydwu związków światowych. Układ o zjednoczeniu ma być ratyfikowany przez światowe konferencje obydwu frakcyj, poczem nastąpi wspólna światowa konferencja zjednoczeniowa. Czynione są starania, aby latem br. odbyły się konferencje, i aby obydwie frakcje, na wzór tych grup w Palestynie zjednoczyły się.

Konferencja sjonistyczna w Wilnie

W ub. niedzielę obradowała w Wilnie trzecia konferencja ogólnych sjonistów. W konferencji wziął udział poseł Grünbaum. W konferencji uczestniczyło 61 delegatów, w tem 35 z miejscowości prowincjonalnych.

—oSo—

2.328 STUDENTÓW ŻYDÓW studjuje na uniwersytecie wiedeńskim. Najwięcej Żydów kształci się na wydziale lekarskim (1006), na prawo uczęszcza 551 Żydów, na filozofję 771. do wyższej szkoły technicznej 438.

UCZONY ŻYDOWSKI Z TUNISU dr. Lumbroso przedłożył akademji naukowej w Paryżu szereg prac o leczeniu jaglicy. Dr. Lumbroso wykrył metodę izolowania mikrobów jaglicy, co umożliwia wyleczenie tej choroby.

ORGAN BEZBOŻNIKÓW ŻYDOWSKICH W ROSJI „Apikojres" proklamował drugą piatiletkę dla walki z religją. Organ ten wzywa do „zniszczenia tych klas ludności żydowskiej, które zainteresowane są w istnieniu religji żydowskiej".

W BERLINIE zmarł wybitny chirurg żydowski, prof. Maurycy Katzenstein. Zmarły był autorem wielu prac naukowych.

SŁYNNY NEUROLOG PROF. M. MINKOWSKI zaproszony został do Jerozolimy, gdzie wygłosi cykl wykładów na Uniwersytecie Hebrajskim. Prof. Minkowski, rodem z Warszawy, jest dyrektorem kliniki neurologicznej w Zurychu.

RZĄD NIEMIECKI rozpatruje sprawę wprowadzenia „numerus clausus" na uniwersytety niemieckie z powodu ich nadmiernego przepełnienia. W kołach żydowskich wyrażają obawę, iż numerus clausus może w praktyce przynieść szkody przedewszystkiem Żydom.

NASTĘPCA ZMARŁEGO RABINA SONNENFELDA w Jerozolimie ma być naczelny rabin Ryga Zak.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 29 marca

Tydzień przedświąteczny przyniósł

dalsze osłabienie tendencji na światowych giełdach

akcyj i papierów o stałem oprocentowaniu. Prócz trudności koncernu Kreugera i silnej zniżki akcyj tego towarzystwa, oddziaływały na giełdę jeszcze inne czynniki, jak: spadek cen pszenicy, bawełny, kauczuku, jedwabiu i cukru, kurczenie się handlu zagranicznego, oraz brak ożywienia w przemyśle i handlu, co nasuwa obawy, że zbliżający się główny okres sprzedaży wiosennej nie wykaże spodziewanego zwiększenia się ruchu. Obroty na rynkach akcyjnych uległy znacznemu zmniejszeniu, ponieważ spekulacja ze względu na kilkudniową pauzę świąteczną, nie chciała się zbytnio angażować.

Giełda nowojorska

wykazywała usposobienie słabe; bardzo dużej zniżce uległy akcje koncernu Kreuger i Toll, które rzucono w wielkiej ilości na rynek, pozatem większe straty kursowe poniosły akcje American Telephon and Telegraph. Pożyczki polskie miały nadal tendencję słabą. Notowano w dniu 23 bm. (w nawiasach cyfry z 19 bm.): 8 proc. Poż. Dilona 59,25 (60,00), 7 proc. Stab 57,25 (57,30), 6 proc. Poż. Dol. 57,25 (58,00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42,75 (42,50), 7 proc. Poż Śląska 42.87 i pół (42,50). **Obroty na rynku londyńskim** znacznie się skurczyły, ponieważ spekulacja w związku ze zbliżającą się pauzą świąteczną wstrzymywała się od większych operacyj. Kursy papierów krajowych i zagranicznych uległy przeważnie zniżce. **Notowania na giełdzie paryskiej** po chwilowem wznocześniu, wskutek silniejszej realizacji znowu się obniżyły. **Giełda amsterdamska** pozostawała pod wpływem słabej tendencji na Wallstreet i niepomyślnych wiadomości o sytuacji gospodarczej Niemiec; notowani obniżyły się o 2 do 6 proc. **Obroty na giełdzie wiedeńskiej były** w dalszym ciągu małe, tendencja słaba. Również **giełda berlińska** wykazywała nastrój słaby, co tłumaczy się w pierwszym rzędzie zawieszeniem wypłat przez zakłady Junkersa oraz kilka innych większych towarzystw przemysłowych i handlowych.

Giełda warszawska

czynna była tylko do czwartku włącznie. Obroty były małe, tendencja utrzymana. Jedynie akcje Banku Polskiego wykazywały usposobienie mocniejsze. W dziale pożyczek państwowych panowało, jak zwykle w ostatnich czasach znaczne ożywienie, w dział listów zastawnych przeprowadzano również dość liczne tranzakcje. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 24 bm.): **Akcje:** Bank Polski 84 i pół — 36,00, Lilpop 14,75, Węgiel 15,00; papiery procentowe: 3 proc.Poż. Budow 37,50 — 38,50, 4 proc. Poż Inwest. 93,50 — 92,00, 4 proc. Poż. Dol. 48.50 — 49,00, 6 proc. Poż. Dol 59,00 — 59,50, 5 proc. Poż. Konwers. 39,00, 10 proc. Poż. Kolej. 102,00, 7 proc Poż Stab. 58,00 — 58,25, 4 i pół proc. L. Z Ziemskie 41,50 — 12,00. 8 proc T. K. m. Warszawy 62.50 — 62,00.

W tygodniu ubiegłym dał się zauważyć, jak zwykle w okresie przedświątecznym

wzmożony popyt na dolary i dewizy zagraniczne.

Cały przydział uskutecznial prawie wyłącznie Bank Polski. Wskutek silniejszego zapotrzebowania zapas walut i dewiz Banku zaliczonych do pokrycia zmniejszył się w drugiej dekadzie marca o 13,6 milj. do bardzo niskiego stanu 35,8 milj. zł. Natomiast zapas złota wzrósł nieznacznie o 47,000 do 608.4 milj. zł. Pozycja walut niezaliczonych do pokrycia zwiększyła się o 4,9 milj. do 124 4 milj. zł. Portfel wekslowy osiągnął poważny wzrost o 15,1 milj. do 644,2 milj. zł., co tłumaczy się większem zapotrzebowaniem na gotówkę ze strony sfer gospodarczych a zwłaszcza przemysłu w związku z wiosennym sezonem produkcyjnym.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 41,8 milj. do 237,9 milj., natomiast obieg biletów bankowych spadł o 35,2 milj. do 1.076.300 zł. Wskutek zmniejszenia się zapasu dewiz i zwiększenia się pozycji nat. płatnych zobowiązań, pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań spadło z 50,30 proc. na dzień 10/III do 49.01 proc. na 20/III, a pokrycie wyłącznie złotem z 46,52 proc. 46,29 proc, natomiast pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych, wskutek redukcji obiegu, podniosło się z 54,73 proc na 56,52 proc.

Dolary

utrzymały się w notowaniach oficjalnych do środy włącznie na poziomie 8,90, w czwartek zredukowano kurs ich do 8,89. Na rynku prywatnym płacono za banknoty dolarowe 8,90 i pół — 8,90 — 8,89, za ruble złote 4,82 — 4,81 i pół — 4,83, za czerwońce sowieckie — 31 — 32 — 31 i pół cent. ameryk. Czeki New York podniosły się z 8,921 na 8,922 a kabel z 8,923 na 8,927. W grupie dewiz europejskich obniżył się Zurych ze 172,50 na 172,30 a Amsterdam z 359,80 na 359.60; kursy innych dewiz zmian nie wykazały.

W sprawie stosunków handlowych z Węgrami

Rokowania z Węgrami w sprawie uregulowania stosunków handlowych, naruszonych naskutek węgierskiej polityki dewizowej, nie dały dotychczas rezultatu. Obroty wzajemne ograniczone są do minimum. O ile chodzi o przywóz z Węgier do Polski reglamentowanych towarów, zauważyć należy, że celem wywarcia nacisku na Węgry, nie udziela się tymczasem z reguły zezwoleń na przywóz artykułów zakazanych do przywozu. Wyjątek czyniony jest jedynie w odniesieniu do wina. Największym szkopułem jest nadal sprawa dewiz, potrzebnych na pokrycie węgierskich zobowiązań wobec polskich eksporterów. Węgrzy widzieliby chętnie tranzakcje kompesacyjne, w których oczywiście po stronie importu do Polski odgrywałoby główną rolę wino. Z drugiej strony chcieliby oczywiście za wywożone do Polski towary pobierać gotówkę w dewizach. Wobec takiego stanowiska Węgier sprawa umowy nie posunęła się jeszcze naprzód. (PAP).

Bankructwo i ucieczka znanego finansisty niemieckiego

Prasa niemiecka przynosi sensacyjną wiadomość o ucieczce znanego finansisty berlińskiego Jakóba Michaela, do Holandji. Michael pozostawił w Niemczech 65 miljonów długów hipotecznych, a uciekł, by nie złożyć przysięgi manifestacyjnej.

Karjera Jakóba Michaela była jedyną w swoim rodzaju. Wyszedł z branży metalowej i przemysłu chemicznego, a do majątku doszedł w okresie inflacji. Jakób Michael miał olbrzymie zaufanie do marki rentowej i kapitału swego nie ulokował w żadnej dziedzinie przemysłu. W ten sposób skupił w swojem ręku olbrzymie zapasy gotówki, które pożyczał na duże procenty. Były czasy, że Michael był głównym dostawcą pieniędzy niemieckiej pożyczy państwowej. Stał się jednym z najpotężniejszych finansistów niemieckich i nie było żadnej dziedziny życia gospodarczego, w którejby nie p... bowal swych sił. Interesy jego koncernu zaczęły się coraz bardziej ograniczać do banków, towarzystw ubezpieczeniowych, handlu i własności ziemskiej. Zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie rozwinął najżywszą aktywność i stał się jednym z największych posiadaczy domów w Niemczech. Jego koncern obejmował 160 objektów, a mianowicie w samym Berlinie miał 120 domów, resztę zaś w Kolonji, Frankfurcie n/M. i innych miastach. Okazało się jednak, że nawet lokowanie pieniędzy na hipotekach nie jest interesem zbyt pewnym, zwłaszcza w czasach ciężkiego kryzysu. Nie płacono wogóle odsetek hipotecznych, tak, że musiano przystąpić do likwidacji całego koncernu. Za bezcen można było w Berlinie dostać teraz dom koncernu Michaela. Długi jego osiągnęły kwotę 65 miljonów marek, ale wierzyciele jego podobno nie dostaną na pokrycie tych swoich pretensyj, gdyż jeszcze przedtem przeniósł Michael przeważną część swego majątku na swą żonę, sam zaś obecnie uciekł do Holandji.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

17)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Dom rodzinny: Ojciec tak bardzo otoczył nas domową atmosferą, że nieraz w niej brały mnie dreszcze obcości. Wszystko tu w niezachwianym ładzie trwa na swojem miejscu: Stół duży, fortepjan, szafy, piec w kuchni i warzecha. Zdaje się, jakby sprzętów tych nie kupiono w roku 1895, kiedy rodzice nasi pobrali się, ale jakby istniały zdawiendawna. Kiedy ojca ani rodzeństwa niema w domu, wałęsam się czasem po naszem mieszkaniu rodzinnem, niby po krainie jakiej, i ogarnia mnie żałość ogromna. Czyżby domostwem nic nie było innego chyba przeciągłe, przydłuższe, odwlekane rozstanie się z niem: pożegnanie, które powtarza się wciąż tak, jak linję stanowi nieskończony szereg punktów? Czyżbyśmy dom posiadali wtedy dopiero kiedyśmy już utracili go? Wodza płacz dławił na grzach Kartaginy. Ja zanoszę się od płaczu śród wzorowego i nieodbicie sterczącego porządku, któremu nie grozi nic.

5.

Fałszywie zadane pytanie: Dawniej zapytywałem się niekiedy: „Czy ojciec jest zły?" Było to najbardziej w świecie zacofane pytanie, bo ród wywodził o z obrony własnej wygody i własnych upodobań zakłócanych energją ojca. Ojciec odnosi się do nas dobrotliwiej niż dobrotliwie i gniewniej niż gniewnie. Dlaczego, Jest przecież z nami, dziećmi, związany nierozerwalnemi ogniwami; w nas ostałaia jego ostoja i opoka.

6.

Ulica: Hellenowie mówili, że równy, bity gościniec wiedzie od brzegu morza w góry, a stamtąd tysiącem mil aż po wrota Hadesu. Należy tylko drogę przebyć bezustanku od końca do końca, a przytomnem ciałem i duchem doświadczy się wszystkiego i wszystko pozna, nawet państwo śmierci. Ale nie wolno brać z sobą towarzyszy, ani jeździć wierzchem, dlatego też nikt tym traktem życia nie dotarł aż do bram Podziemia.

Obawiam się jednak, że tak łatwo traci się ochotę dalszej wędrówki nie z powodu piętrzących się trudności, ale raczej z winy zbyt licznych oberż i zajazdów, które są okrasą pierwszego odcinka szlaku. Tutaj podają szczególny rodzaj wina, tam znów świetne raki morskie. W większych szynkowniach występują tancerze, a nawet w najmniejszej z pewnością znajdziesz gramofon. Codziennie ludzie ruszają w drogę, ale wreszcie każdy z nich nawet chudopachołek staje gościną, napopas w skwarne południe albo wieczorem. I jeszcze jedno! W tem przedsięwzięciu między rekordem a sławą zachodzi stosunek odwrotny. Im dalej kto zaszedł na tej drodze, tem snadniej utonie w falach zapomnienia. Toteż na poczeszenie pozostajemy w niepewności, czy może przecież stanął u celu ten lub ów, heros, o którym zaginął ślad wszelki.

7.

Jedno jedyne zboczenie z drogi popsuć może wszystko. Jeżeli zdanie to nie dotyczy życia, aktu myśli i poezji tyczy się ono z pewnością.

Moje wiersze nie są niestety niczem innem, tylko właśnie zboczeniami z drogi. Na owym greckim gościńcu w pierwszej gospodzie rychło łaję napopas nim jeszcze doskwiera upał. Ojciec niema wyobrażenia o tem co to oznacza chcieć być panem mowy. Słowa są jak trzoda co tępą czeredą ciśnie się za baranem przodownikiem, za frazesem. Słowa jakby się bały poety Miło pasają wkrąg tych, którzy od nich nie żądają nic

LISTY GENEWSKIE

Przypatrzmy się uczestnikom kongresu rozbrojeniowego...

Genewa, w marcu

Konferencja Rozbrojeniowa odbywa wakacje. Skorzystajmy z tej przerwy, by opisać troche jej „milieu". Niektórzy porównują ją z Kongresem Wiedeńskim z roku 1815. Porównanie kulejące pod wieloma względami. Ale przedewszystkiem jedno: Kongres Wiedeński — tak tragicznej pamięci dla Polski — zapewnił światu, nie licząc kilku wojen poważnych, ale lokalnych, okrągłe sto lat pokoju. Czy można się czegoś bodaj w przybliżeniu podobnego spodziewać od obecnej Konferencji genewskiej? Niestety! Świat musiałby się chyba przewrócić „do góry nogami", by z rezultatami jej prac można powiązać jakieś nadzieje, — szczególnie nadzieje urzeczywistnienia faktycznego rozbrojenia. Mimo szybkości charakteryzującej ewolucję (albo dekadencję?) ludzkości w tem drugiem ćwierćwieczu XX-tego stulecia, trudno bardzo przypuścić, by przewrót, który w obliczu światowego strukturalnego kryzysu gospodarczo-przemysłowo-finansowego wydaje się całkiem nieuniknionym, dokonać się mógł już w bieżącym roku. Tegoroczna Konferencja Rozbrojeniowa będzie niemniej zdarzeniem historycznem, bez względu na to, czy stanie się finałem jednej czy też początkiem drugiej tragedji.

Przypatrzmy się nieco jej uczestnikom, mężczyznom i kobietom. Wśród mężczyzn powinni być pierwszą kategorją mężowie stanu. „Powinni być", gdyż w istocie jest ich właśnie najmniej. Trzej prawdziwie wielcy mężowie stanu powojennego świata, który pragnął faktycznego urzeczywistnienia Ligi Narodów, — **Wilson, Stresemann i Briand** — już nie żyją. Ci trzej wierzyli głęboko i niezłomnie w możliwość pokoju między narodami opartego na prawie. Z tą wiarą w duszy i z nakładem wszystkich swoich nieprzeciętnych zdolności walczyli o pokój, nie bacząc na trudności i przeszkody, do ostatniego tchu. Wiara uczyniła ich wielkimi. Wśród pozostałych i biorących w obecnej Konferencji udział mało jest już tych, którzy wogóle zasługują na miano „męża stanu": przewodniczący Henderson, może premjer francuski Tardieu, belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, młody i obiecujący Hiszpan de Maderiaga, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej Motta, Edward Benesz, stary Apponyi i nieprzeciętnie wartościowy Chińczyk Yen. Na tem koniec. Można ich wyliczyć na palcach obu rąk. Ale ani jeden nie dorównuje tamtym trzem.

Druga, bardzo liczna kategorja, to politycy i dyplomaci. W przeciwieństwie do mężów stanu, którzy **kierują** partjami i swoim krajem, są politycy tylko posłusznymi narzędziami wykonawczymi pewnych partyj politycznych i stojących za nimi grup interesów materjalnych. A dyplomaci? „Dyplomata, moje dziecko" powiada francuski dowcip „jest to pan, który zna datę urodzin kobiety, ale nie pamięta jej wieku". Ludzie gładcy, grzeczni i dobrze wychowani. Trzecia równie liczna kategorja: wojskowi, przedstawiciele sztabów generalnych wszystkich krajów świata. Ludzie przeważnie bardzo zdolni i wykształceni, znający prawdziwe i głębokie przyczyny wojen lepiej niż większość dyplomatów i polityków. Ludzie szczerzy i uczciwi, wierzący głęboko w konieczność wojny jako „ostatniej racji". — Wyrwać z ich mózgów myśl o wojnie i to o wojnie zwycięskiej, równałoby się zniszczeniu ich najświętszej wiary i ich egzystencji. Dlatego powołano ich tu jako ekspertów. **Wojskowi jako eksperci rozbrojenia.** Narody mogą być spokojne. Ci sztabowcy porozumieją się ze sobą znacznie prędzej i lepiej, niż politycy i dyplomaci. Umysły ich nie są zakażone utopijnym i zgniłym pacyfizmem. Sztabowcy wszystkich krajów mają dla siebie i swoich potrzeb bardzo dużo wyrozumienia. Mówią wspólnym językiem, oczywiście nie jakimś uronionym „europejskim", ale międzynarodowym językiem wojskowym, bardziej rozpowszechnionym niż esperanto. Jeżeli się im tylko pozostawi odpowiednią wolność, to zobaczycie, że z ich obrad wyniknie porozumienie.

Osobną kategorę stanowią różnego rodzaju **„wywiadowcy"**, działający pod płaszczykami attachés prasowych, „propagandystów", obserwatorów, dziennikarzy itd. „Inteligence Service", „Service secret", „Auskunftsabteilung", ;;Czeka" i „służba informacyjna" są bowiem podczas pokoju i szczególnie podczas Konferencji Rozbrojeniowej nie mniej ważne, jak podczas wojny. Te niepozorne, z tajnych funduszów rządów i sztabów generalnych utrzymywane osobistości żyją ze sobą w najlepszej przyjaźni ufundowanej na uczciwej wymianie „informacyj". W znacznie większem ukryciu „pracują" agenci potężnej „krwawej międzynarodówki": przemysłu wojennego. Nikt nie potrafi ich wskazać palcem, a tylko bystry zmysł spostrzegawczy może tu i ówdzie **wyczuć** ich obecność. Jeden z nich, Amerykanin, — niejaki Shearer — rozbił w roku 1927 genewską konferencję rozbrojeniową trzech mocarstw morskich. Nikt go tu nieznał i niktby się o nim nigdy nie dowiedział, gdyby nie był przypadkowo popadł w spór ze swoimi pracodawcami — fabrykantami broni i dyrektorami wielkich amerykańskich trustów metalurgicznych — którzy nie wypłacili mu za jego „pracę" tyle **setek tysięcy dolarów**, ile od nich zażądał. Shearer zrobił skandal, który zresztą prędko uciszono. Od tego czasu są „zainteresowane sfery" znacznie ostrożniejsze i posługują się niezawodnie pewniejszymi ludźmi...

Opinję publiczną reprezentują dziennikarze, publicyści, literaci i artyści z całego świata w liczbie 500 do 600 osób. Prawdziwi i niezależni „reprezentanci opinji publicznej" są jednak wśród dziennikarzy w mniejszości. Wysłannicy t. zw. „wielkiej" prasy francuskiej, niemieckiej, angielskiej lub amerykańskiej są poza nielicznemi wyjątkami w zupełnej zależności od grup finansowo-przemysłowych, do których te dzienniki należą, i muszą w artykułach i informacjach swoich bronić interesów tych grup albo często nawet tylko jednostek. Że interesy te nie mają naogół prawie nic **wspólnego z prawdziwemi interesami narodowymi** — nie mówiąc już o interesach ogólnoludzkich — tego chyba specjalnie podkreślać nie potrzeba. Dziennikarz, który wypada z roli, pozostaje bez względu na zasługi, na jego imię i powagę w kraju albo nawet w świecie napędzony jak pies. Przykład: Juljusz Sauerwein i „Matin". Na usługach rządu stoją te dzienniki, a więc także ich redaktorzy, tylko tak długo, jak długo rząd uprawia politykę nie naruszającą w niczem interesów ich właścicieli. Dzięki zupełnej wolności prasy we Francji, w Anglji i w Ameryce mogą jednak w tych krajach inne, czasami nawet równie bogate organy prasowe skutecznie przeciwdziałać zgubnemu wpływowi dużego odłamu „wielkiej" prasy. Inaczej i znacznie gorzej ma się rzecz w krajach rządzonych zapomocą otwartej albo zamaskowanej dyktatury. Dziennikarze tych krajów są w gruncie rzeczy płatnymi urzędnikami rządowymi, którzy prześcigają się w służalczości w stosunku do swojego rządu, przemilczają umiejętnie wszystkie jego błędy, i niepowodzenia a wyolbrzymiają do niesłychanych rozmiarów najdrobniejszą jego inicjatywę. Jest niestety coraz więcej krajów w Europie, w których ten gatunek prasy i „dziennikarzy" przeważa — o ile nie jest wyłączny. — Istniejąca tam jeszcze prasa niezależna jest z reguły zbyt biedna, by móc sobie pozwolić na wysłanie albo utrzymywanie własnych korespondentów zagranicą i zdana jest w całości na obsługę agencyj rządowych.

Prócz zawodowych dziennikarzy, spotkać można na Konferencji Rozbrojeniowej zawsze pewną ilość wielkich publicystów, uczonych, literatów i artystów. Ostatnio widziano w Genewie Wiktora Margueritta, Ernsta Tollera, Eryka Marję Remarque'a, Aldanowa, Ludwika Bauera, Panait Istratiego, prof. Guillauma, Ferrero, Iłłakowiczównę, Artura i wielu innych.

Są wreszcie kobiety. Kilka z nich zasiada w delegacjach rządów (w delegacji polskiej p. Szelągowska. Następnie żony delegatów, ekspertów i dziennikarzy. Jest również zawsze kilka dam tworzących „salony polityczne", kilka dziennikarek i wielka ilość bardzo starychl i brzydkch przedstawicielek kobiecych organizacyj pacyfistycznych.

Oto (całkiem pobieżnie przedstawione) środowisko, w którem odbywa się jedna z najważniejszych i jak dotychczas najbezpłodniejszych konferencyj międzynarodowych świata.

;; M. Kahany

---

go. Czy uzbroję się kiedy w cierpliwość, żeby nad jednym utworem przemyśliwać rok cały? O, niecierpliwości, tyś jest najcięższą przewiną ducha! Jedno zboczenie z drogi może popsuć wszystko. Czy zdanie to istotnie nie dotyczy życia? Dotyczy, dotyczy!

8.

Drobna pociecha: Zdołałbym robić może co lepszego, niż robię, ale nie mogę być lepszy niż jestem; mogę jednak tchnąć prawdą bardziej aniżeli dotychczas.

9.

Akt stapiania: Tworzyć dzieło literatury znaczy to przetwarzać wszechświat rzeczy na świat mowy. Rzecz najważniejszą stanowi tu akt stapiania się w poecie obydwóch materyj, przedmiotów i słów. Żeby stop udał się, trzeba conajwiększego żaru i jaknajwiększego ciśnienia obok możliwie najżywszej przytomności umysłu. Z powodu tego niemal nieludzkiego połączenia prawdziwych poetów Starożytni uwielbiali jak półbogów.

10.

Rodzeństwo i ja: Stanowimy dużą rodzinę. Jest nas sześcioro. Nie obieram tego tematu dlatego, jakobym uważał, że budzimy aż taką ciekawość, ale obieram go z tego powodu, że niczego nie przeżyłem w sposób bardziej dojmujący. A jednak, ileżto trudności przysparza mi chęć napisania na tym tajemnicą osłoniętym arkuszu — kilku słów o rodzeństwie, w dodatku mimoże są to przecież tylko słowa powiedziane nawiatr. Wydaje mi się, jakbym na nich dopuszczał się zdrady, jakbym użył podstępu. Skradam się ku nim i z uczuciem przykrego bólu wzdragam się dotknąć rzeczywistości ich, ich wartości i niewinności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

RADIO

ŚRODA, 30 MARCA.

Kraków (312,8) 11.45 Przegl. prasy 11,58 Sygnał hejnał, 12.10 Gramof 13.10 Kom meteor i gospod. 15,25 Dla maturzystów: „Rozwój Prus w XVIII w" — wygł prof. Wł. Dzwonkowski, 15.45 Giełda pien. i kom. dla żegl. 15.50 Dla maturzystów: „Mickiewicz" — prof K. Górski. 16,10 Gramof 16.20 „Najnowsze wydawnictwa" — dr. A. Bar 16,40 Gramof 16.55 Lekcja j. ang. 17.10 „Goethe a przyroda" — prof M Limanowski. 17.35 Koncert popołudn. w wyk. ork P. R. pod dyr J. Ozimińskiego, 18.50 Rozmait komun 19 Świetlica strzelecka, 19,15 Gramof 19.30 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski 19.45 Dziennik pras. 20 Feljet muzycz 20.15 Muz. lekka. Wyk.: Ork wiejska A Stromberga. M Sowilski (tenor), L. Urstein (akomp.). 21.45 Kwadliter. 22 Koncert kwartetu I. Dubiskiej. 22.30 Kom wiadom bież 22,45 Odczyt w języku esperanto pt. „Dorobek polski w ogólnej kulturze świata" — wygł. prof. dr. Odo Bujwid. 23 Transn. ze stacyj zagran 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—13.10 p. Kraków. 14,55 Kom. gosp. 15.05 Bajeczki dla dzieci, Cioci Heli, 15.25 i 15,50 p Kraków. 16,10 Interm muz 16.20 „Wśród książek". 16,40 Skrz poczt 16.55 —19.05 p. Kraków, 19,05 Odcinek powieści. 19.20 „Gospodyni śląska", 19.45—22,40 p Kraków, 22.15 Interm. muz. 23 Skrz poczt w j franc.

Lwów (380.7) 11.45—13.10 p. Kraków. 15 Aud dla dzieci. 15.15 Kącik harc. 15,25—16.15 p. Kraków 16.20 Gramof 16,55- 19.15 p Kraków. 19.15 Komun. 19.25 Gramof. 19,30—23 p. Kraków. 23 Muz tan.

Sztuttgard (360.6) 12,35 17. 19,35 Koncerty. 21.35 Operetka.

Wiedeń (517,2) 11,30. 17. 19,45 Muz 20.25 Opera kom.

Rzym (441,2) 12,45, 17,30, 17,45 Muz. 20,45 Opera.

ZE SPORTU

Z Makkabiady

Serdeczne przyjęcia we Wiedniu, Trjeście i Atenach

Ekspedycja polska na Makabjadę, która wyruszyła z Warszawy pod przewodnictwem prez. Z. Ruseckiego, przybyła w dniu 21 bm. rano do Wiednia. Na dworcu oczekiwały liczne delegacje Związków sportowych, organizacje sjonistyczne Konsulatu polskiego, które serdecznie witały przybyłych sportowców. Na boiskach „Hakoahu" wiedeńskiego odbyli sportowcy trening, by zachować swą formę, poczem odprowadzeni byli przez miejscowych Makkabeuszy po mieście Wieczorem ekspedycja wyruszyła do Triestu, dokąd przybyła nazajutrz rano, witana serdecznie na Dworcu przez Generalnego Konsula w Trieście, który sportowców podjął śniadaniem w Salonach Konsulatu, poczem osobiście oprowadzał po mieście. Okrętem „Attika" wyruszyła ekspedycja z Triestu w drogę do Palestyny.

Dnia 24 marca przybyli sportowcy do Aten, gdzie drużyna piłki nożnej rozegrała mecz z miejscową reprezentacją, osiągając zaszczytny wynik 1:0 na swą korzyść.

* * *

Wobec ukazania się w prasie warszawskiej wiadomości tyczących się naszej ekspedycji na Makkabjadę według których grupa eksursantów udająca się na Makabjadę przez Triest miała przybyć do Triestu po odejściu okrętu, co spowodowało skierowanie jej do portu w Constanzi stwierdzamy, że wiadomości te są z gruntu fałszywe.

—cgo—

WYNIKI PIŁKARSKIE

Poznań: VfB. Pankow (Berlin) — Warta 5:0 (3:0) i 1:1 (0:1) — **Warszawa:** 22 pp. Siedlce—SK Zilina (Czechosłowacja) 6:2 (2:1), Legja—SK. Zilina 4:1 (2:1) — **Łódź:** Hakoah—LTSG. 3:0 (1:0), KLS —Orkan 2:1 (1:1), WKS.—ŁKS. rez. 2:1 — **Cieszyn:** Garbarnia (Kraków)—DSV 2:2 (1:1). — **Lwów:** Pogoń Czarni 2:2 (2:0). **Śląsk:** Pogoń—Diana 2:2, AKS—Racibórz 0:0. Bogucice team—Wawel (Kraków) 3:0, Ruch—AK. 5:1, KS06 Katowice—Pogoń 3:1, KS06—Naprzód (Lipiny) 0:1, Policyjny KS.—Pogoń 2:1 IFC—Racibórz 6:4. — **Turniej piłkarski w Warszawie:** Makkabi-Skra 1:0 Świt—Gwiazda 1:1. Świt—Makkabi 1:0. Skra—G wiazda 1:0. **Wiedeń:** Hakoah—Sabaria 6:2. Nicholson—Slovan 4:1 Slovan—Sabaria 6:2, Nicholson—Hakoah 1:1. — **Kopenhaga:** Team Kopenhagi—Rapid (Wiedeń) 3:3.

HAKOAH WIEDEŃSKI miał grać z Polonją i ŁKSem w Polsce, lecz PZPN. nie zezwolił na te mecze.

SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW. Zwycięstwa Stolarowa nad Du Plaix 7:5, 7:5, Tłoczyńskiego nad del Bono 6:3, 6:4, Jędrzejowskiej nad Adamoff 2:6, 6:2, 6:2. Tłoczyński—Stolarowa nad Aroncm i Saimem 3:6, 6:3, 6:3, są wielkim sukcesem. Tłoczyński zdobył puhar Lazurowego Wybrzeża. Także w drugim turnieju w Cannes doszli nasi tennisiści już do półfinału.

CARNERA zwyciężył w Londynie Cooka (Australja) w 3 rundzie nokautem.

PÓŁFINAŁ PUHARU ANGIELSKIEGO: Arsenal—Newcastle 1:0. Birmingham—Sheffield Wednezday 2:1. Everton—Huddersfield Town 4:1.

NURMI otrzymał złoty medal najwyższego sportowca, najwyższe odznaczenie fińskie.

ECHA ZE ŚWIATA

Zgon najstarszego człowieka na świecie

Z Londynu nadchodzi niesprawdzona narazie jeszcze wiadomość, że zmarł tam Zara Agha najstarszy człowiek świata. Przypominamy, że świat po raz pierwszy się o nim dowiedział przed ośmiu laty, gdy go przypadkowo odkrył w Konstantynopolu pewien dziennikarz amerykański. Dziennikarz ten zwrócił uwagę na starego i jeszcze prosto trzymającego się człowieka o długiej siwej patrjarchalnej brodzie i dowiedział się, że człowiek ów liczy przeszło 150 lat. Z przedłożonych dokumentów można było ustalić, że Zara Agha urodził się w roku 1775. Pochodził z rodziny długożyjącej, jego ojciec zmarł w 112 roku życia. Sam Zara Agha miał syna, który zmarł w roku 1900, osiągnawszy 101 lat życia, a jego najmłodsza córka dochodzi już do setki. Zara Agha był dwanaście razy żonaty, i ma mieć 36 dzieci. Gdy po raz ostatni się ożenił, liczył lat 152, a jego żona była od niego młodszą o 100 lat.

Amerykanin zrozumiał odrazu, że nie powinien tego „cudu" wypuścić z rąk. Stał się więc jego impresarjem i zawiózł go przedewszystkiem do Hollywood, gdzie Zara Agha występował w kabaretach jako najstarszy człowiek świata. Zainteresowali się nim też lekarz, którzy orzekli, że dożyć może 170 roku życia. Zara Agha opowiadał, że nigdy nie je mięsa, nie pali, nie pije i codziennie odbywa długie marsze, i temu to trybowi życia zawdzięcza sędziwy swój wiek.

Jak każdy stary człowiek chętnie opowiada o sobie. Utrzymuje więc, że uczestniczył w sześciu wojnach i był sześć razy ranny. W bitwie pod Plewną wziął udział, licząc wtenczas sto lat. Najchętniej jednak opowiada, jak widział Napoleona. Zara Agha należał wówczas do załogi twierdzy Akron i widział przejeżdżającego generała w zielonym płaszczu. Powiedziano mu później, że tym generałem był Napoleon Bonaparte.

Karjera „artystyczna" jego prędko się skończyła, gdyż impresarja jego zamordowano. Występował później w zwykłych budach cyrkowych i coraz gorzej mu się powodziło. Z trudem zebrał pieniądze, by wyjechać do Londynu, gdzie zmarł w szpitalu.

Tragedja rodzinna w Jenie

Szczegóły straszliwej tragedji rodzinnej w Jenie, o której już przed kilku dniami donieśliśmy, przedstawiają się następująco: Żyły tam rodzina radcy sądowego dra Meurera i przemysłowca Rittwegera w stosunkach przyjaźni. W międzyczasie zaistniały między radcą Meurerem a panią Rittweger bliższe węzły, które doprowadziły do zniszczenia obu małżeństw. Obie pary małżeńskie postanowiły mianowicie się rozwieść, a sąd we Weimarze w lutym br. rozwiązał oba małżeństwa. Dr. Meurer przeniesiony został do sądu w Altenburgu i zamierzał poślubić panią Rittweger. Jego rozwiedziona żona chciała pomóc starym rodzicom męża, którzy z nimi razem mieszkali, przy ich przesiedleniu się do Goty, a następnie chciała z dwojgiem dzieci zamieszkać w Rudolfstadt. Wszystkie przygotowania były już poczynione i wszystkie sporne kwestje uregulowane. W piątek przed świętami Wielkanocnemi zeszli się wszyscy razem w mieszkaniu dra Meurera, a mianowicie sam radca, rozwiedziona jego żona, dwoje dzieci, starzy rodzice i pani Rittweger. Zdaje się że w przystępie obłędu zastrzelił radca Meurer naprzód swoją matkę, potem rozwiedzioną żonę, potem panią Rittweger, następnie ojca i dwoje dzieci, wreszcie sam pozbawił się życia.

I „Scala" w Medjolanie bankrutuje...

Bankrutują nietylko wielkie koncerny przemysłowe i banki, ale też i teatry i opery. Ciężkie przesilenie gospodarcze pochwyciło w swe ryby Metropolitain Operę w Nowym Jorku, Wielką Operę w Paryżu, operę w Amsterdamie, a teraz nadchodzi z Włoch wiadomość, że i „Scala" w Medjolanie ma być zamknięta. Dyrektorzy „Scali" usiłowali uzyskać pożyczkę w kwocie 4 miljonów lirów, by pokryć deficyt sezonu, ale starania te spełzły na niczem, a nawet Mussolini oświadczył, iż w obecnym momencie nie może pospieszyć z pomocą. Zasztą faszyzm przyczynił się głównie do upadku tej ważnej placówki artystycznej, wypędzając z Włoch Toscaniniego, największego dyrygenta europejskiego. Toscanini był duszą opery medjolańskiej, ale jest on antyfaszystą. Gdy więc po pewnym koncercie nie chciał zagrać hymnu faszystowskiego, został publicznie wypoliczkowany. Opuścił więc Włochy i nie ma ochoty do powrotu, a po jego odejściu zaczęła „Scala" coraz bardziej podupadać.

ZGRZYTY

Niezwykły dar spostrzegawczy

W świątecznym numerze „Czasu" zamieścił współpracownik tego pisma p. K. P. impresje krakowskie, wśród których znajdujemy również ustęp pt. „Klasztory wśród ghetta".

Że ghetto żydowskie w Krakowie jest dla sanacyjno-konserwatywnego młodzieńca nietylko brudne i nędzne, ale także i „plugawe" — to nie może nas zbytnio wzruszać. Niech mu będzie „plugawe".

Ale podziwiać natomiast należy niezwykły dar spostrzegawczy, jak na młody wiek tego obserwatora. Otó w drodze na Skałkę spotyka pan K. P. „starego, postawnego Żyda (naturalnie przez małe ż), w pysznej czarnym jedwabiem pokrytej szubie, w szerokim kapeluszu rabina; jakiś mały wyblakły żydek coś niesie za rabbim". Poczem czytamy:

> „Oni i ją mijamy dwóch młodych, czekających na kogoś, żydów. Patrzą na staruszka z szerokim, wszystko (!) mówiącym uśmiechem. **To są najmłodsi synowie ghetta, dla których niema już w Dekalogu i Ksiąg i Muru Płaczu. Jest tylko dzieło Marksa — i czerwony szandar — i sierp i młot — i, u stóp białego Kremla, mauzoleum Lenina.**

A więc ten sanacyjno-konserwatywny młodzieniec rozpoznał z uśmiechu dwóch żydowskich chłopców, że byli to — komuniści. Uśmiech ten był dla niego „szeroki" i „wszystko mówiący". Genjalny obserwator z dalekich krajów, bo z ulicy św. Tomasza, który zabłąkał się na Kazimierz, odrazu wypenetrował, że ów uśmiech odnosił się akuratnie do przechodzącego „rabbiego" i że w głębi jego kryją się Marks, i czerwony sztandar, i biały Kreml, i mauzoleum Lenina. Bo ci dwaj młodzi żydowscy komuniści nigdy nie spotykają na Kazimierzu rabina w jedwabnym chałacie. Taki rabin jest na Kazimierzu rarytasem. Komunistą, spostrzegając go, musi takiego rabina szerokim i wszystko mówiącym uśmiechem od stóp do głów zmierzyć.

Ten sanacyjno-konserwatywny młodzieniec, który powinien stanowczo przenieść się z redakcji „Czasu" do redakcji „Tajnego Detektywa", nie jest naturalnie żadnym specjalnym żydożercą ani chuliganem. O to wcale go nie podejrzewamy. Jest on tylko cały zatruty i przesiąknięty idjotycznym przesądem, że cała młodzież żydowska, o ile nie nosi pejsów i chałatów, myśli i marzy wyłącznie tylko o Marksie, i o czerwonym sztandarze, i o białym Kremlu, i o mauzoleum Lenina. On i wielu jemu podobnych nie wie, że społeczeństwo żydowskie jest takiem samem społeczeństwem jak wszystkie inne. Że ma wśród siebie młodzież wszystkich bez wyjątku przekonań polit례czno-społecznych. Że obok młodzieży chasydzkiej są i komuniści. Ale że olbrzymią i przygniatającą większość, wśród sfer zwłaszcza nie skrajnie chasydzkich, stanowi młodzież sjonistyczna, grupująca się, dookoła wszystkich sjonistycznych kierunków, od ortodoksyjnej Mizrachi począwszy na socjalistycznym, do drugiej (a nie do trzeciej!) międzynarodówki należącym Poale Sjonie kończąc. Że komunistów jest wśród całej młodzieży żydowskiej stosunkowo drobna garść — podobnie zresztą jak i poza Rosją, wśród społeczeństw innych.

Gdyby będący w mowie młodzieniec był się zabłąkał w nieznane sobie strony parę dni później, mianowicie w Wielką Sobotę wieczór, wówczas ze zdziwieniem widziałby maszerujących przez ulice Bernardyńską, Stradom, Dietlowską i Starowiślną pod Żydowski Dom Akademicki szeregi młodych ludzi, chłopców i dziewcząt, maszerujących zgrabnie i karnie na uroczystość swego zlotu. A była to tylko drobna część jednej z licznych sjonistycznych organizacyj młodzieży — Agudat Hanoar Haiwri Akiba — odbywającej właśnie swój zlot jubileuszowy w Krakowie. Byli to tylko — delegaci tej organizacji. A takich organizacyj ma ruch sjonistyczny cały szereg.

Kiedyż nareszcie przestaną na naszych komunistów patrzeć przez szkła potwornie powiększające?

Pepin.

CISZEWSKI, znakomity piłkarz Legji warszawskiej zdyskwalifikowany został przez PZPN. do 4 lipca br.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Rozruchy antyżydowskie i walka tłumu z policją w Kórniku (Poznańskie)

22 uczestników zajść stanie przed sądem doraźnym

Z Poznania donoszą: W czwartek 24 bm. przyszło do krwawych zajść w Kórniku pow. śremskim. W sprawie tej władze komunikują:

W niedzielę odbyło się w Kórniku zebranie miejscowego OWP., sekcji antyżydowskiej. Zebranie to podnieciło w wysokim stopniu umysły zebranych, w wyniku czego jarmark, który odbył się 24 bm. stał się widownią krwawych zajść oraz rabunków straganów żydowskich. Koło południa podniecenie wzrosło bardzo, w następstwie czego tłum, złożony z mętów rzucił się na stragany żydowskie, rabując, co wpadło w rękę.

Gdy pełniący służbę na Rynku st. posterunkowy Koralewski i poster. Myśliński chcieli się przeciwstawić rabunkowi, tłum rzucił się na nich. Ktoś z tłumu zranił poważnie st. poster. Koralewskiego butelką w głowę, zaś poster. Myślińskiego pobito ciężko. Obecny na Rynku komendant posterunku, nie widząc innego wyjścia, w obronie swoich podwładnych i w obronie rabowanego mienia, dobył rewolwera i ranił w brzuch jednego z najbardziej agresywnych napastników. Stan jego jest bardzo ciężki.

Na widok postrzelonego, tłum — dotychczas bardzo agresywny — jakby zmartwiał. W tej chwili właśnie nadbiegło pięciu dalszych szeregowych policji, którym udało się sytuację opanować bez większego trudu.

Wdrożono niezwłocznie dochodzenia, które prowadził przybyły ze Śremia komendant powiatowy policji, kom. Madejczyk, w wyniku czego zatrzymano i osadzono w więzieniu 22 osób, między któremi znajdują się członkowie OWP. placówki kórnickiej. Wszyscy odpowiadać będą w trybie doraźnym.

Żydożercy toruńscy w opałach

Zgodnie z zarządzeniem władz sądowych policja w Toruniu aresztowała wydawcę i właściciela drukarni, w której ukazywał się tygodnik żydożerczy „Szabes- Kurjer". Obydwaj oskarżeni odstawieni będą do sądu, który rozpatrzyć ma skargę przeciw wydawcom „Szabes- Kurjera" o podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej.

Zgon biskupa Łozińskiego

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 3.30 zmarł śp. ks. Zygmunt Łoziński, biskup djecezji pińskiej, przeżywszy lat 62.

Przedhistoryczne cmentarzysko na Pomorzu

W miejscowości Postkowo na Pomorzu natrafiono podczas kopania piasku na ślady grobów przedhistorycznych, pochodzących z okresu pierwszej kultury greckiej i wpływu cesarstwa rzymskiego. Jest to pierwsze tego rodzaju cmentarzysko na Pomorzu. Znaleziono na niem mnóstwo ozdób bronzowych i 2 siekiery z epoki kamiennej.

Przedświąteczne egzekucje podatkowe

W jednym z warszawskich dzienników czytamy: Właściciel składu win i towarów kolonjalnych L. Kurowski, mający sklep przeszło 30 lat, zadłużył się za podatki skarbowe. Przed tygodniem, pomimo próśb Kurowskiego u kierownika Urzędu skarbowego, całe urządzenie sklepu oraz towary zostały wywiezione. Ponieważ było to jeszcze mało, zabrano również część urządzenia mieszkania. Zaznaczyć należy, iż kupiec prosił o prolongatę do końca bm., gdyż spodziewał się, że w okresie przedświątecznym handel ożywi się, przyniesie zbierze więcej gotówki. Córka K. na wieść o nieszczęściu dostała silnego rozstroju nerwowego. Chora, która w nadchodzące święta miała wyjść za lekarza, — umieszczona została w zakładzie leczniczym.

Do składu win i towarów kolonjalnych Józefa Malinowskiego (Leszno, róg Żelaznej) w czasie jego nieobecności zajechała platforma i robotnicy zaczęli pakować towary. W międzyczasie zjawił się kupiec, który przeszkodził w zabieraniu towarów, grożąc egzekutorowi i robotnikom śmiercią. Egzekutor po porozumieniu się z naczelnikiem Urzędu skarbowego, wstrzymał wykonywanie egzekucji.

Prezes Pepege na wolności

Przed 8 miesiącami aresztowano pod zarzutem wykroczeń skarbowych prezesa fabryki wyrobów kauczukowych PEPEGE w Grudziądzu p. Halperna. Onegdaj wypuszczono go za kaucją w kwocie 100 tys. zł. Rozprawa odbędzie się w maju br.

Przykry wypadek w teatrze żydowskim w Warszawie

W teatrze „Central" w Warszawie w czasie popołudniowego przedstawienia niedzielnego zdarzył się na scenie tragiczny wypadek. Pod koniec przedstawienia artystka miała oddać strzał w kierunku swego partnera, którym był artysta Sandler. Grająca rolę strzela z floretu. Na nieszczęście artystka wystrzeliła tak niezgrabnie, że śrut zranił aktora Sandlera w oko. Aktor zalany krwią upadł na scenę. Natychmiast spuszczono kurtynę i zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził u Sandlera ciężką ranę oka. Wśród publiczności wypadek ten wywołał silne wrażenie.

Samobójstwo 65-letniej kobiety

Ponura tragedja rozegrała się onegdaj we Lwowie przy ul. Słonecznej 60-letnia Berta Streicher, która od dłuższego czasu chorowała na nerki, postanowiła pozbawić się życia. W niedzielę popołudniu wysłała męża swego do apteki po jakieś lekarstwo. W chwili gdy Streicherowa pozostała sama w mieszkaniu, oblała swoje szaty spirytusem denaturowanym, poczem zapałkami podpaliła suknię. Zanim powrócił mąż i nadbiegła pomoc ze strony sąsiadów, Streicherowa wskutek wstrząsu i poparzenia zmarła.

62-letni aptekarz — żonobójcą

W związku z wyłowieniem w rzece pod Trusko lasami (pow. Częstochowa) zwłok 76-letniej Henryki Kostulskiej, żony aptekarza Kostulskiego, przeprowadzone śledztwo stwierdziło zabójstwo przez uduszenie. Pod zarzutem dokonania morderstwa aresztowany został Tadeusz Kostulski (lat 62) mąż, oraz dzierżawca apteki Zygmunt Skaza. Zabójstwo dokonane zostało prawdopodobnie na tle niesnasek rodzinnych. Zamordowana była znaną działaczką niepodległościową z czasów okupacji niemieckiej.

Uczeń niedoszłym mordercą i samobójcą

Stefan Arsenicz był w r. 1930 uczniem 6-ej klasy gimnazjum ukraińskiego w Kołomyji. W nauce szło mu źle — zanosiło się na to, że zostanie repetentem. Arsenicz zapałał nienawiścią do domniemanych swych prześladowców: ks. prof. Saturskiego i prof. Strażnyka, gdyż od nich właśnie pochodziły złe noty. Odgrażał się więc wobec kolegów, że gdyby faktycznie dostał dwóję, zastrzeli profesorów. W dzień rozdania świadectw Arsenicz był niezwykle wzburzony, koledzy zaś, obawiając się tragedji, przemocą rozbroili Arsenicza, zabierając mu rewolwer. Wówczas Arsenicz załamał się i ze skruchą wyznał, że zamierzał zastrzelić ks. prof. Saturskiego, a następnie popełnić samobójstwo. Niedoszłego mordercę i samobójcę aresztowano, a prokuratura wygotowała akt oskarżenia. Onegdaj odbyła się rozprawa przeciw Arseniczowi przed trybunałem przysięgłych w Kołomyji, który ucznia uniewinnił.

„Wojna gazowa" w halach targowych

W halach dobranieckich w Łodzi, gdzie z powodu świąt panował niezwykle żywy ruch, zjawiło się kilku osobników, którzy posypali podłogę piaskiem. Po pewnym czasie z piasku, nasyconego jakimś płynem, począł się ulatniać duszący i łzawiący gaz. Wśród publiczności i przekupniów powstał niesłychany popłoch 30 osób uległo omdleniu. Policja przypuszcza, że był to albo manewr złodziejski przed zamierzonym rabunkiem, albo też wybryk łobuzerski.

„Wychowawca" rola „Tajnego Detektywa"

Organizacja terorystów „Białej ręki" w Gańsku

Policja tutejsza aresztowała 20-letniego Leona Falkowskiego, pracownika stacji oczyszczania ścieków i 48-letniego Henryka Ciosk a, którzy tworzyli organizację „Białej ręki" i przy pomocy gróźb i teroru usiłowali wymusić na miejscowych obywatelach składanie okupu. Po niedałych próbach zastraszenia listami i sterroryzowania strażami właściciela kina kpt Schmidta, Falkowski został ujęty przez policję, będącej na tropie „Białej ręki" w chwili, gdy ten jeszcze raz przez telefon powtarzał swoją groźbę pod adresem Schmidta, nie wiedząc, że zarządzona została obserwacja podsłuchowa. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych rewolwer oraz torebkę damską, którą Falkowski skradł dyr. Dubieckiej. Obaj aresztowani do winy się przyznali i tłumaczyli się, że na myśl utworzenia organizacji „Białej ręki" wpadli, czytając „Tajnego Detektywa".

LISTY Z KRAJU

Z Przemyśla

Z Rady miejskiej — Uroczystość w ochronce. — Z Kahału. — Zmiany w kierownictwie P. P.

W ostatnich dniach krążyły uporczywe pogłoski o mającem nastąpić już w najbliższych dniach rozwiązaniu Rady miejskiej i wprowadzeniu komisarza rządowego. Jak się z miarodajnego źródła dowiedzieliśmy, pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy i są rozsiewane głównie przez elementy opozycyjne, niezadowolone z rządów obecnych na ratuszu.

Ochronka żydowska urządziła onegdaj dla swych pupilów uroczystość z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. W świetlicy ochronki zebrali się wychowankowie zakładu z kierownictwem i Wydziałem Towarzystwa na czele. Na program wieczoru złożyły się produkcje muzykalno- wokalne wykonane przez dzieci zakładu, szkic biograficzny solenizanta zarecytowany przez jedną z sierót. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych.

Niewiadomo czy jest drugi kahał w kraju, któryby w taki bezprzykładny sposób, jak przemyski, rządził się już drugi rok bez uchwalonego budżetu. Dziś, gdy najmniejszy kramikarz ma swój budżet, w ramach którego prowadzi swój handelek, tutejsza gmina żydowska, licząca blisko 20.000 dusz, rządzi się bez zakreślonego budżetu, a raczej nierządem stoi. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, gdzie szukać przyczyny tej bezplanowej gospodarki. Budżet wymaga przecież uchwalenia przez Radę kahału, a na Radzie tzw. rządząca większość jest w mniejszości, albowiem radni z Jad Charuzim, niedawni sojusznicy i sprzymierzeńcy Agudy, są w silnej opozycji do tej ostatniej. Aguda jest więc osamotniona, gdyż ma przeciwko sobie zwarty blok narodowy i malkontentów z Jad Charuzim, co razem stanowi większość Rady.

Dlatego to unikają dzisiejsi włodarze kahalni zwoływania zebrań Rady, a natomiast rozpoczęli rozpatrywać budżet za rok 1932 na posiedzeniu Zarządu. Budżet za rok ubiegły widocznie jest niepotrzebny i jako nieuchwalony odłożony został do archiwum. Ale i ten niedopuszczalny ustawowo trik, by budżet uchwalić na Zarządzie zamiast na Radzie, nie udał się panom rządcom z Agudy. Okazało się bowiem, że również i w Zarządzie są oni w mniejszości, albowiem skład Zarządu odpowiada prawie swem obliczem politycznem, składowi Rady.

Obecnie więc stoimy przed ciekawą sytuacją, gdzie Zarząd kahału, którego prezes chciał koniecznie na kilku posiedzeniach projekt budżetu przeforsować, znalazł się sam bez większości.

Tymczasem czas ucieka, a w myśl rozporządzenia i wyraźnej instrukcji władz budżet za rok 1932 winien być najdalej do końca marca br. uchwalony.

Ciekawi jesteśmy, jak rządząca klika wybrnie z tej kłopotliwej sytuacji, skoro ledwie kilka dni dzieli nas do upływu okresu a o jakiejś pobłażliwości władzy nadzorczej trudno obecnie myśleć, ileże dotychczasowi panowie z Agudy są obecnie w niełasce, z powodu niedostarczenia odpowiednie go kontyngentu głosów żydowskich przy ostatnich wyborach sejmowych.

Tak zatem drugi rok rządzi się kahał bez budżetu — a zatem i bez należytej kontroli, racjonalności wydatków względnie wysokości dochodów - a że z tego nic dobrego dla dobra gminy ani ludności nie wynika — to jest chyba publiczną tajemnicą. Każda bowiem gospodarka bez z góry ułożonego planu i rachunku z łatwością doprowadzić może bezplanowe gospodarstwo do bankructwa. O tem niech pamiętają obecni włodarze kahału, jeśli nie chcą by opinja publiczna uważała — że traktują dobro publiczne jako swoją prywatę — i że będą musieli prędzej czy później złożyć sprawozdanie i rachunek ze swych rządów.

Jak się dowiadujemy, został przeniesiony w stan spoczynku p. Jan Moritz komendant Powiatowej Policji Państwowej. Jako następcę wyznaczono p. Stanisława Janczyszyna dotychczasowego komendanta P. P. w Rzeszowie.

Dnia 24 bm. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie błp. Lonia z Chajesów Probsteinowa w 46-tym roku życia, żona adwokata i prezesa tutejszej Izby Adwokatów p. Dra Leona Probsteina. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale społeczeństwa.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 06	MARZEC 30 ŚRODA 22 Weadar 5692	Zachód słońca 17 m. 52

Ukonstytuowanie się Centralnej Komisji Szeklowej na rok 5692

Onegdaj odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj sjońskich. Komisja ukonstytuowała się w następujący sposób: przewodniczący dr. Leon Hecht (ogólny sjonista); dr. Menasche (Hitachdut) wiceprzewodniczący, Abraham Hofstätter (ogólny sjonista) sekretarz, Wolf Bauminger (Mizrachi) sekretarz, dr Schlang (Poale sjonista skarbnik. W najbliższych dniach wyda C. K. Sz. cyrkularz odnośnie do ukonstytuowania się lokalnych komisyj szeklowych w poszczególnych miejscowościach.

Komisje szacunkowe dla wymiaru podatku przemysłowego za rok 1931

rozpoczną już w najbliższych dniach obrady. W związku z tem wzywa Krakowskie Stowarzyszenie Kupców (Grodzka 43) swych członków, by w ciągu bieżącego tygodnia w godzinach popołudniowych zgłosili się w sekretarjacie celem zarejestrowania się. Koniecznie należy przynieść nakaz płatniczy za rok 1930, kopję zeznania za rok 1931 oraz protokół buchaltera skarbowego w razie zakwestjonowania przez niego prawidłowości ksiąg handlowych.

„Zasp" wobec projektu teatralnego Rady m. Krakowa

Na Walnym Zjeździe ZASPu, który obradował przed świętami, „clou" obrad stanowiła sprawa propozycji krakowskiej Rady miejskiej, która, jak już o tem pisaliśmy, wystąpiła z projektem kontraktów gwarantujących tylko 50 proc gaży aktora. Wypłata reszty gaży aktorskiej miałaby być uzależniona od sytuacji finansowej teatrów. Sprawę tę referował delegat teatru im. J. Słowackiego p. Wacław Nowakowski. Dyskusja nad tą kwestją trwała około 3 godzin. Uchwała odrzucono propozycję krakowskiej Rady miejskiej, ponieważ sprzeciwia się ona zasadniczemu paragrafowi statutu o stuprocentowem gwarantowaniu gaż przez dyrekcje, zawierające konwencje z ZASPem.

Wstrzymanie pomocy dla bezrobotnych

Miejski Komitet do spraw bezrobocia komunikuje: Biuro rejesracyjne dla bezrobotnych przy placu Jabłonowskich wstrzymuje do dnia 7 kwietnia wydawanie bezrobotnym przekazów na żywność i legitymacyj na posiłki obiadowane na miesiąc kwiecień, ze względu na to, że fundusze miejskiego Komitetu są na wyczerpaniu i suma wpływów na kwiecień nie jest ustalona. Udzielania pomocy lekarskiej przez wydawanie asygnat do Kasy Chorych zaprzestaje Komitet z dniem 1 kwietnia br.

Skok samobójcy w nurty Wisły

Onegdaj w godzinach wieczornych nieliczni przechodnie na starym moście podgórskim byli świadkami niesamowitego wypadku W pewnej chwili, odłączył się od przechodzących przez most dwóch mężczyzn jeden z nich i wyskoczywszy na poręcz mostu skoczył w nurty Wisły. Ciemności nie pozwoliły na wszczęcie akcji ratunkowej. W toku dochodzeń zgłosił się na policję Karol Gajewski zam w Balicach pow. Kraków i zeznał, że krytycznego wieczoru przechodził przez most wraz ze swym bratem Stanisławem liczącym lat 32. W pewnej chwili brat jego niespodziewanie skoczył przez barjerę mostu i utonął w nurtach Wisły.

Zgon aktora w czasie przedstawienia

Tragiczny wypadek miał miejsce onegdaj w teatrze Domu Żołnierza Polskiego W czasie wystawiania operetki Lehara „Tam, gdzie skowronek śpiewa", występujący w jednej z głównych ról Ludwik Wilczyński aktor zawodowy, lat około 30, w przerwie pomiędzy aktami zasłabł nagle. Wezwana pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Wilczyński zmarł przed przybyciem lekarza.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w objętości 16 stron druku.

—§o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów w Dzielnicy 22-ej (Podgórze) i w Dzielnicy 3-ej (Nowy Świat) Magistrat wydał na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wścieklizną tj. dla dzielnicy 21 Płaszów), 22 (Podgórze) 9 (Ludwinów), 10 (Zakrzówek), 11 (Dębniki) i dla dzielnicy 1 (Śródmieście), 2 (Wawel), 3 (Nowy Świat), 12 (Półwsie) zarządzenie: W obszarze tym należy wszystkie psy trzymać stale na uwięzi, lub prowadzić na smyczy zaopatrzone w bezpieczne kagańce oraz marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą łowione i w ciągu 24 godzin zgładzone.

— SZOFERZY HULAJĄ. Adam Rupa kierowca samochodu osobowego Kr. 5247 u zbiegu i ul Wiślnej najechał na autodorożkę Kr 6280 prowadzoną przez Dutka Franciszka zam. Wolska 4. Oba samochody zostały uszkodzone. wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi Rupa, który nie dawał żadnych znaków ostrzegawczych, wyjeżdżając z ul. św. Any na Rynek gł. Samochód Rupy unieruchomiono. — Szczepański Zygmunt szofer zam w Myślenicach przy ul. Tad. Kościuszki 4, prowadząc motocykl Aleją Mickiewicza na skrzyżowaniu ul. Wolskiej najechał na samochód osobowy Kr. 6661 własność miasta. prowadzony przez szofera Domagałę Karola zam Potockiego 19. Motocykl i samochód zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

—oSo—

—oSo—

—oSo—

Dwugodzinna walka straży granicznej z kurjerami komunistycznymi

Dnia 25 b.m. wieczorem w pobliżu Nowej Wsi pow. rybnickiego dwaj strażnicy śląskiego Inspektoratu okręgowego straży granicznej zauważyli 4 mężczyzn, niosących duże paczki. Na wezwanie strażników osobnicy ci rozbiegli się i zająwszy stanowiska ubezpieczone za niesionemi pakunkami, z których utworzyli formalne barykady, rozpoczęli ostrzeliwanie strażników z rewolwerów i karabinów. Strażnicy, leżąc w otwartem polu, zaczęli odpowiadać strzałami karabinowemi. Wywiązała się regularna strzelanina. która trwała przeszło dwie godziny Wreszcie po zranieniu jednego z przemytników strażnicy zmusili napastników do poddania się Przy przemytnikach, którzy — jak się okazało — byli kurjerami komunistycznymi, znaleziono dwa karabiny niemieckie z nabojami, wśród nich kilka dum dum oraz dwa pistolety niemieckie W paczkach znajdowało się trzy cetnary ulotek komunistycznych Zatrzymani w czasie przesłuchiwania podawali coraz to inne nazwiska, ustalono jednakowoż, iż są to Bytomski. Gacka, W Sanetra i Jan Sanetra, wszyscy z Markowic na Śląsku

—oSo—

120 kg. sacharyny na dachu samochodu

Śląska straż graniczna zatrzymała w Bieruniu Starym, zdążający w kierunku Oświęcimia samochód, prowadzony przez szofera Cedzika z Zabrza W samochodzie tym jechał właściciel tegoż Baldat z Gliwic. Zatrzymani tłumaczyli się tem, że jadą do lekarza specjalisty w Zatorze. Po zrewidowaniu auta okazało się, że dach limuzyny miał podwójne krycie. Między ściankami znaleziono 120 klg. sacharyny. pochodzącej z Niemiec. Samochód oraz sacharynę skonfiskowano Jadących aresztowano. Pozatem prowadzone jest energiczne śledztwo w Zatorze, celem ustalenia, kto miał być odbiorcą sacharyny.

REDAKTOR „VÖLKISCHER BEOBACHTER" głównego organu hitlerowców w Monachjum, Bintz został skazany na 14 dni aresztu za obrazę dra Melchiora. który reprezentował rząd niemiecki w czasie rokowań o rewizję reparacyj. Organ hitlerowców zarzucił drowi Melchiorowi, że nie bronił interesów narodu niemieckiego, lecz chodziło mu o dom bankowy Warburgów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie świetnej komedji L. H. Morstina „Dzikiej pszczoły". Jutro kapitalna farsa wiedeńska Engla i Horsta „Raj opryszków". Przedstawienie piątkowe wypełni olśniewająca w silnie efekty dramatyczne „Ulica" E. Ricea Wszystkie te przedstawienia dane będą po cenach zniżonych. W sobotę teatr krakowski uczci stulecie Goethego, wystawiając niegraną nigdy jeszcze w naszym teatrze tragedję pt. „Egmont". Wspaniały ten utwór, którego idea przewodnia: walka o wyzwolenie narodu uciemiężonego przez najeźdźców, w Polsce znajdowała zawsze szczególny oddźwięk, wejdzie na scenę w 12 obrazach „Egmont" wykonany będzie z pełną muzyką Beethovena, na którą składają się: sławna uwertura, wstępy do poszczególnych obrazów i ustępy melodramatyczne Układ sceniczny i reżyseria dyr T. Trzcińskiego.

— „MARTA" OPERA FLOTOWA, dana będzie w poniedziałek 4 kwietnia br. jako XVI premjera opery krakowskiej. W operze tej główną rolę wykona znakomita śpiewaczka p. Ada Sari.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we środę o godz. 8'45 wiecz. po cenach zniżonych melodyjna nowość operetkowa „Di jidisze szikse" Wykonawcy ról głównych oraz cały zespół dokładają starań, by spektakl wypadł jak najlepiej, toteż publiczność rzesiście oklaskuje darzy wykonawców. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a od 6-ej wiecz. przy kasie teatru.

—cSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz: „Dzika pszczoła".
Czwartek o 8 wiecz.: „Raj opryszków".

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa o 8'45 wiecz.: „Di jidisze szikse".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa o 8 wiecz.: Koncert Haydna.
Czwartek o 7'30 wiecz: „Noy w San Sebastjano"; w Giszowcu: „Damy i Huzary".

—oSo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wielkomiejskie ulice".
APOLLO: „Liljanka chce się rozwieść" (Lilian Harey, Henryk Garat).
BAGATELA: „Rok 1914" (Jadwiga Smosarska, Witold Conti).
SŁOŃCE: „Niebieski Motyl" (Marlena Dietrich i Emil Jannings).
SZTUKA: „24 godziny" (Miriam Hopkins, Clive Brook).
UCIECHA: „Rok 1914" (Jadwiga Smosarska, Witold Conti).
WANDA: „Książę Bouboule" (Georg Milton).

NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS PLASTYKÓW", miesięcznik ilustrowany poświęcony sztukom plastycznym, (Kraków, „Dom Artystów", Pl. św. Ducha 5) przynosi w wydanym właśnie nrze 2-gim, za luty br. artykuły dra J. Dobrzyckiego: Sprawa wikarówki przy kościele Marjackim w Krakowie, Jana Cybisa o Maurycym Gottliebie (z okazji Wystawy Pamiątkowej) Henryka Gotliba o malarstwie Żydów, dra T Seweryna: „Polska Akademja Umiejętności o sztuce" kronikę, rozmaitości, i list z Warszawy Tytusa Czyżewskiego. Dział ilustracyjny zawiera szereg reprodukcyj dzieł Maurycego Gottlieba.

SZTUKI PIĘKNE. Zeszyt 2-gi Rocznika VIII. poświęcony jest twórczości Jana Szczepkowskiego, który na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu r. 1925 swoją „Kapliczką" odniósł wielki triumf. Autor źródłowej pracy o Szczepkowskim, zamieszczonej w tym zeszycie Jerzy Warchałowski. podkreśla wielką oryginalność i specyficzny polski charakter jego rzeźby. Zajmujący ten artykuł ilustrowany jest 25-cioma reprodukcjami zamieszczonemi w tekście Prócz tego zdobi ten zeszyt 16 reprodukcyj rotograwjurowych z obrazów i rzeźb artystów, którzy brali udział w tzw. Salonie Zimowym warszawskim w budynku IPS-u w Warszawie (ul. Królewska). Zajmująca kronika artystyczna daje obraz współczesnego ruchu artystycznego u nas i zagranicą.

Cena zeszytu z przesyłką wynosi 6,20 zł. Prenumeratę kwartalną w cenie zł. 17, (z przesyłką miesięczną) zgłaszać można w Adm. „Sztuk pięknych", Kraków, ul. Wolska 19 i we wszystkich księgarniach.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 29. 3 1932. **Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.**

Akcje przemysłowe: Chodorów 88—90.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju poświątecznego. Zainteresowanie niewielkie. Ruch mały. Bank Polski w silniejszem poszukiwaniu w płaceniu 85 bez notowania. Robiono jedynie w małych pozycjach Chodorowem po kursie u talonym bez szczególniejszych zmian.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49—49 25 przy żywszem zapotrzebowaniu i nieco większych obrotach

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko słabszy. Popyt niewielki przy silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89 i pół; czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka gotówka 208.50—210.50, wypłata 211—212.50 Frank szwajcarskii 172.50—173. Funt szterling 33.50—33.75 mocniej.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 29. 3 1932. Pszenica dwors. czerwona 30.50—31, biała 30—30.50 targowa stand. 29 50—30, żyto dwors. stand. 26.75—27 25, targowe stand 26 50—27, owies dworski stand. 26 50—27 50 targowy stand 26—26 50. zadeszczony 23—25, czysty do siewu 28 50—30, jęczmień browarniany 27—28, na krupy stand. 23—24, do siewu 27—29, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 50—52, 45-proc 48—49, 60-proc. 46.50—47. mąka pszenna z młynów kongresowych 45-proc. 45—46. grysikowa 46—47, OO 42 50—43, mąka żytnia okr Krak. 65-proc. 42—25—42.50, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc 42.50—43. Tendencja silniejsza dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 85, Lilpop 15. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38 25, 4-proc. inwestycyjna 92.50, 5-proc. konwersyjna 39, 6-proc. dolarowa 59.25, 4-proc, dolarowa 49. 7-proc. stabilizacyjna 58.50, 61, 75, 58 75, 10-proc kolejowa 100, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar nienotowany. **Dewizy:** Belgja 124.60, 124.91, 124.29, Gdańsk 174 50, 174.93, 174 07, Londyn (33.90, 33.95), 34.13, 33.81. Nowy Jork 8.917 8.9[illegible], 8.897, telegr. 8 922, 8.942, 8.902, Paryż 35 14, 35.23, 35.05, Praga 26.40, 26.46 26.34. Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Włochy 46.45, 46 68, 46.22, Berlin pryw. 212.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 29 3. 1932 Ceny transakcyjne żyto 30 ton 25 i jedna czw., ceny orjentacyjne: żyto 24 i trzy czw. do 25, pszenica 24.50—25, jęczmień 64—66 kg. 20.50—21.50, 68 kg. 21 50—22 50, browarn. 23 i trzy czw. do 24 i trzy czw, owies do siewu 22 i pół do 23, zwykły 20 i trzy czw do 21 i jedna czw., mąka żytnia 60-proc 37—38, pszenna 65-proc. 37.50—39 50, otręby żytnie 15 i pół do 16, pszenne 14—15, grube 15—16. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 29. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.25—170.25, Budapeszt 124.295, Londyn 26 90—27.10, Nowy Jork 709 20—713 20, Paryż 28,02—28.18 Praga 21.01 i pół do 21 13 i pół, Warszawa 79.46—79.96, Zurych 137.60—138.40, Amerykańskie 709 75 713.75, Niemieckie 168.65—169.85, Angielskie 26 73—26.97, Francuskie 27.90—28.10 Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.30—79.90 Rumuńskie 4.24—4 28, Szwajcarskie 137.10—138.30,

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 3 PAT Paryż 20.33. Londyn 19.60. Nowy Jork 5 16. Belgja 72 10. Włochy 26.75 Berlin 123. Praga 15.29. Warszawa 57.80,

Akademicki Przewodnik Informacyjny po wyższych uczelniach Czechosłowacji

Z początkiem maja br. pojawi się obszerna broszura informacyjna w języku polskim przeznaczona dla żydowskiej młodzieży akademickiej, studjującej wzgl. zamierzającej studjować w Czechosłowacji. Wymieniona publikacja została opracowana na podstawie ścisłych materjałów (ustaw, rozporządzeń, okólników), udzielonych wydawnictwu przez rektoraty uczelni czechosłowackich. Zawierać będzie prócz szczegółowych informacyj co do możliwości i warunków studjów dla cudzoziemców przepisy paszportowe, wizowe, wojskowe, nostryfikacji dyplomów, spis wszelkich ulg i zniżek studenckich oraz dogodnych źródeł zakupu, przegląd instytucyj samopomocowych, kulturalno-oświatowych, dobroczynnych, bibljotek, czytelni, praktyczne zestawienie frazeologji czeskiej i in.

Wydawnictwo Akademickiego Przewodnika Informacyjnego zwraca się z prośbą do wszystkich żydowskich instytucyj akademickich mających swą siedzibę w czechosłowackich ośrodkach uniwersyteckich, by zechciały we własnym interesie nadesłać dane, dotyczące ich organizacji (brzmienie nazwy i siedziba instytucji, prawa i obowiązki członków) celem uzupełnienia materjałów.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: **Ing. C. I. Majerczyk, dla A. P. I, Praha XVI., V Lesicku 2.**

Udaremniony zamach na prezydenta ministrów w Nowej Pol. Walji



W Nowej Poł. Walji ujawniły władze spisek uknuty przez tamtejszą organizację „New Guard“ W związku z otwarciem największego mostu na świecie, w Sidney. planowali zamachowcy wrzucenie do rzeki pełnej rekinów, prezydenta ministrów G. T. Lang'a. Na zdjęciu most w Sidney oraz podobizna prezydenta Langa.

Rozmowa z genjalnym niewidomym laureatem konkursu Chopina

Imre Ungar opowiada o sobie

—Pierwsza pieśń w mojem życiu? O ile sobie przypominam były nią „zmires“ (pieśni sobotniej). Czy wie pan... co to są „zmires“?..

Oliwkowo-ciemna twarz Ungara używia się, nabiera wyrazu jakiejś utajonej myśli, młodzieńcze czoło — marszczy się, usta rozchylają się do śmiechu. A jednak...

Oczy, które, zda się, patrzą na mnie — pozostają nieruchome i martwe. Wyziera z nich skamieniały, bezbrzeżny smutek... Panuje w nich noc.

* * *

Laureat konkursu im. Chopina, porywający niewidomy wirtuoz Imre Ungar, który tylko przypadkowo zajął drugie (a nie pierwsze) miejsce wśród najwybitniejszych przedstawicieli świata muzycznego — zamieszkał u znanego mecenasa i protektora sztuki — p. dra Ursteina. Tam też nawiązujemy z nim rozmowę...

Ungar odpowiada na pytania z ujmującą prostotą i skromnością. Chwilami odczuwa się nawet w jego słowach pewną nieśmiałość.

— Właściwie nazywam się Akiba Icchok. Imre — to moje europejskie imię. Rodzina moja pochodzi zdaje się z Hiszpanji. Jeden z moich dziadków był rabinem, drugi „szochetem“ (rzezakiem)... Rodzice moi są również dotąd bardzo nabożni. Mają rację... Wiara czyni człowieka silnym i odpornym.

— A czy i pan jest religijnym?

— No, nie bardzo...

— Czy przypuszczał pan, że przypadnie panu w udziale tak zaszczytne miejsce w konkursie?

Znów uśmiech rozjaśnia typowo orjentalną twarz Ungara.

— Ależ, skąd znowu? Nie myślałem wogóle o tem. Powiedziano: jest konkurs szopenowski, pojechałem więc. Pojechałem, gdyż uwielbiam Chopina...

— A czy nie stanąłby pan np. do konkursu im. Beethovena?

— Musiałbym się zastanowić nad tem...

Na twarzy naszego interlokutora drga jakiś nieśmiały uśmiech...

— O musiałbym się w każdym razie przygotować — dodaje po chwili.

Przysłuchujący się naszej rozmowie znany muzyk i dyrygent orkiestry Filharmonji — p. Berdjajew wtrąca:

Uważam, że p. Ungar z niemniejszem powodzeniem grać będzie Beethovena jak Chopina.

— Czy grywa pan chętnie utwory klasyków, pochodzenia żydowskiego? — nawiązujemy z powrotem rozmowę.

— Lubię Mendelsohna, gdyż znajduję w nim coś tak bliskiego i drogiego mi — aczkolwiek nam pianistom wielki muzyk ten nie pozostawił zbyt wiele...

— Czy byłby Pan łaskaw opowiedzieć nam, które ze swoich dotychczasowych przeżyć uważa pan za najgłębsze i najciekawsze?

Młodzieńcza twarz naszego interlokutora posępnieje, po chwili jednak uśmiech znów zjawia się na niej.

— 23 lata liczę obecnie. Nic takiego dotąd nie przeżyłem... Bardzo miłe wspomnienie pozostało mi po moim pierwszym koncercie, który dałem 7 lat temu w Karlsbadzie. A pozatem studja muzyczne, codzienne ćwiczenie, lekcje na chleb i to wszystko. Może za kilka lat będę już mógł odpowiedzieć na pytanie co do najciekawszego mego przeżycia.

— A teraz mistrzu, jeszcze jedno pytanie: czy interesuje się Pan Palestyną?

Jak bardzo chciałbym tam pojechać... Nigdy jeszcze nie byłem tam a jednak zdaje mi się czasami, że już tam byłem... Może jeszcze będę... Może...

* * *

Żegnamy niewidomego nieśmiałego młodzieńca — wnuka jednego z wielu budapeszteńskich rzezaków.

— Czy wie pan, co mi o nim powiedział prof. Michałowski — oświadcza nam przy pożegnaniu p. dr. Urstein.

Powiedział: Od czasów Antoniego Rubinsteina, żaden pianista nie wywarł na mnie tak potężnego wrażenia — jak ten skromny, niewidomy młodzieniec — Imre Ungar...

Ku czemu idzie Azja?

Cywilizacja europejska przeszczepiona na grunt azjatycki i działanie współczesnych metod produkcji sprowadzają za sobą niepowstrzymany wzrost liczby ludności.

Przed europeizacją Japonja liczyła 26 miljonów ludności i cyfra ta pozostawała prawie bez zmiany przez 150 lat. W r. 1871, trzy lata po wprowadzeniu ustroju konstytucyjnego, spis ludności wykazał cyfrę 33 miljonów dusz. Dzisiaj w Japonji mieszka zgórą dwa razy tyle ludzi, co w r. 1871. A przyrost roczny ludności wzrasta: dziesięć lat temu wynosił 600 tysięcy, obecnie — 1 miljon.

W Korei rządy Japończyków wpłynęły również na wzrost liczby ludności. W r. 1906 liczba mieszkańców Korei wynosiła 9.788.000, w r. 1929 — 19.311,000.

Ludność Chin oceniana jest dzisiaj na blisko 500 miljonów. Zgórą połowa tych mas tłoczy się w dolinie Jang-Tse-Kiang'u, gdzie znajdują się najlepsze tereny uprawne. Brak środków komunikacyjnych, narzędzi rolniczych, maszyn etc. sprawia, że zaledwie trzecia część ogólnej przestrzeni Chin jest wyzyskana przez kulturę rolną i daje utrzymanie mieszkańcom. Na tych terenach dzisiaj jeszcze dzikich może się pomieścić i wyżywić kilka set miljonów ludzi. Cywilizacja europejska i współczesne metody produkcji mogą usunąć z życia Chińczyków plagę głodu, nędzy, chorób, mogą im stworzyć możliwą egzystencję na olbrzymich niezamieszkanych jeszcze obszarach północno-zachodnich. Gdyby Chińczycy w nowych, normalnych warunkach bytu rozmnażali się tylko tak szybko, jak Koreańczycy, to za 100 lat w obrębie Chin mielibyśmy już 8 miljardów mieszkańców. Jeśli co 40 lat liczba mieszkańców podwajałaby się, to po 80 latach Chiny liczyłyby półtora miljarda ludzi. Cyfry fantastyczne, ale — niestety — przy wtargnięciu cywilizacji europejskiej wgłąb Chin i uprzemysłowieniu ich — zupełnie możliwe i realne.

Nietylko Chiny, Japonja, Korea wykazują dążność do wzrostu niezmiernego ludności. W Indjach, pod wpływem rządów angielskich i cywilizacji, nastąpił również znaczny przyrost ludności, który wyraża się w cyfrze 50 miljonów co 40 lat, tj. 20 procent w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Na półwyspie Malajskim oraz na wyspach t. zw. Straits Settlements, ludność podwoiła się w ciągu 20 lat.

Jak widać z zestawień statystycznych, Azja kryje w swem wnętrzu olbrzymie, nieobliczalne możliwości demograficzne. Azja ma też przed sobą jeszcze swój wiek złoty wzrostu ludności, podczas gdy Europa ma go już za sobą.

Uwzględniając olbrzymie, nietknięte jeszcze i niewyzyskane bogactwa naturalne Azji, trzeba się liczyć z tem, że ośrodek Azji — Chiny, prędzej czy później, a raczej wcześniej, niż się to zdaje, pod wpływem ostatnich wydarzeń politycznych i militarnych, ulegnie transformacji i w przyspieszonem tempie kroczyć będzie po drodze, którą wcześniej kroczyła już Japonja. Ilość staje się w pewnym momencie i w pewnych warunkach jakością. Obecna słabość i bierność kontynentu azjatyckiego jest tylko chwilowa, do przezwyciężenia jej pomoże cywilizacja europejska i jej potężne środki pomocnicze.

Postępy w technice budowlanej

W tegorocznych wiosennych Targach Lipskich duży udział wziął przemysł budowlany, wykazując znaczny postęp w kierunku modernizacji i racjonalizacji budownictwa. Wielką ilość eksponatów wystawiły przemysły ceramiczny i cementowy, produkując najróżnorodniejsze odmiany pustaków dla ścian i stropów, płyt etc.

Przemysł żelazny w swojej stałej hali „Stahlbau" dał przegląd możliwości zastosowania żelaza. Bogaty zbiór fotografij i modeli budownictwa szkieletowego z podziałem na takie grupy, jak np. budynki handlowe, biurowe, hotele, szkoły, szpitale, kościoły, budownictwo mieszkalne wielkie, średnie i małe przeróżnego rodzaju hale i mosty, uwidaczniał szerokie rozpowszechnienie kostrukcji stalowej. O znaczeniu, jakie stal zyskuje przy produkcji elementów budowlanych świadczy duża ilość wystawionych okien stalowych, nowoczesnych drzwi ze stali i dykty, pozatem futrym. schodów stalowych żaluzyj itp. Oprócz ego wystawione były ciągnione i spawane siatki metalowe, stosowane coraz szerzej przy budowie stropów, ścian i w budownictwie betonowem i drogowem.

Wystawa była uzupełniona przez wyświetlanie szeregu filmów, które przedstawiają zarówno produkcję stali budowlanej jak i zastosowanie jej w budownictwie, w komunikacji i rolnictwie. Pozatem zaprezentowano nowe estetyczne modele mebli z rur stalowych, chromowanych lub barwnie polakierowanych dla mieszkań, sklepów, biur, ogrodów.

Na wolnym terenie, przyległym do hali znajduje się wieża radjowa, konstrukcja stodoły z elementów żelaznych i rusztowanie budowlane z rur stalowych syst. Torkret. Przykłady wiązania szkieletu z materjałami, służącemi do wypełnienia ścian uwidaczniały, jak wiele udoskonalonych materjałów budowlanych nadaje się jako wypełnienie szkieletu w nowoczesnych budynkach.

75.000 złotych łupem bandytów

Krwawy napad bandycki w Zgierzu

Łódź 29. 3. PAT. Dziś o godz. 3 popołudniu przybył do kancelarji notarjusza Kuleszy w Zgierzu mieszkaniec wsi Sokolniki, powiat łęczycki, rolnik Mackiewicz celem sporządzenia aktu notarjalnego kupna domu w Zgierzu. Mackiewicza widocznie śledzili nieznani bandyci, którzy wiedzieli iż posiada przy sobie większą sumę pieniędzy. Gdy Mackiewicz znalazł się w klatce schodowej domu, w którym mieści się kancelarja notarjusza podbiegło do niego kilku osobników, dając szereg strzałów rewolwerowych. Mackiewicz padł trupem na miejscu.

Z zeznań notarjusza Kuleszy wynika, że Mackiewicz powinien miec przy sobie 75.000 zł. Mackiewicz podobno w ubiegłym roku wygrał dolarówkę, na którą padło 40.000 dolarów. Dochodzenia policyjne w toku.

Z SALI SĄDOWEJ

Czy i kiedy uczestnik spółki może się dopuścić sprzeniewierzenia na szkodę drugiego spólnika?

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie jako Trybunałem II. instancji toczyła się onegdaj rozprawa, w której wyrok jest bardzo ciekawy ze względu na swoją konstrukcję prawną i nader wnikliwą wykładnię ustawy.

Stan przedmiotowy sprawy był następujący:

W roku 1928 zawarli Adolf Kaufer i Maurycy Stein z Krakowa dorazową spółkę sprzedaży towarów na raty, i to na lat trzy. Kaufer włożył do spółki kapitał, zaś Stein wnosił w nią pracę swoją i wiedzę fachową. Spólnicy sprzedawali towary sposobem domokrążnym. W myśl umowy obaj spólnicy mieli prawo inkasować od swoich odbiorców pieniądze, zaś obowiązek inkasowane kwoty odpowiednio książkować w księgach spółki i odprowadzać je do kasy spółkowej.

Wbrew temu spólnik Stein w ciągu drugiego i trzeciego roku trwania spółki zainkasowane u klientów kwoty na cały szereg zawodów w tajemnicy przed drugim spólnikiem Kauferem sobie zatrzymywał i przywłaszczał, a do ksiąg handlowych podawał i wpisywał kwoty niższe, niż te, jakie w rzeczywistości od klientów pobierał.

Na skutek tego Kaufer jednostronnie zerwał spółkę ze Steinem i uczynił przeciw niemu doniesienie do Władz o sprzeniewierzenie kwoty 4.130 zł. na jego szkodę.

Na podstawie tego doniesienia i ustawowych dochodzeń Prokuratora oskarżyła Moryca Steina o zbrodnię sprzeniewierzenia tej kwoty a Sąd okręgowy Wydział karny w Krakowie (komplet trzech sędziów) wyrokiem z 17. VIII. 1931 uznał Steina winnym zbrodni sprzeniewierzenia z §§ 183 i 184 k.k. i za zbrodnię tę zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez 8 miesięcy, orzekając, że oskarżony Stein zbrodnię tę popełnił przez to, że powierzoną sobie jako współwłaścicielowi i inkasentowi spółki a zainkasowaną od jej klienteli kwotę 4.130 zł. zatrzymał i sobie przywłaszczył.

Od tego wyroku wniósł oskarżony przez swojego obrońcę adw. Dra Goldblatta apelację do Sądu Wyższego.

We wywodzie apelacji zarzucił podsądny mylność wyroku Sądu I-szej instancji pod względem prawnym w następstwie błędnego ujęcia sprawy i mylnego zastosowania ustawy. Bo skoro oskarżony Stein był uczestnikiem danej spółki, a spółka nie została formalnie zlikwidowana, to kwoty, jakie oskarżony tem inkasował i sobie zachował, winne być zarachowane na poczet jego udziału i praw do majątku spółki, którego obaj spólnicy byli właścicielami, co odnosi się także do wpływów gotówkowych na rzecz spółki.

Trybunał Apelacyjny po przeprowadzeniu przewodu sądowego wydał wyrok, którym oskarżony Stein został w zupełności od winy i kary uwolniony z tem że koszta postępowania ponieść ma Skarb Państwa.

W motywach wyroku podzielił Sąd Apel. stanowisko obrony i orzekł, że majątek spółki, więc także jej inkaso stanowi wspólny majątek spólników, do którego każdy z nich równe ma prawo. Skoro dana spółka formalnie i prawnie rozwiązana nie została, a także likwidacja majątku nie została przeprowadzona, to jakkolwiek oskarżony przyznał, że znaczną część inkasa sobie zachował, to jego postępowanie nie wyczerpuje cech ustawowych zbrodni sprzeniewierzenia. Skoro bowiem w przewodzie sądowym nie zostało stwierdzone, że podsądny Stein przywłaszczając sobie inkaso spółki, przywłaszczył sobie także część tegoż drugiemu spólnikowi należną, że więc tego poszkodował, a to o zbrodni sprzeniewierzenia mowy być nie może, albowiem obaj spólnicy mieli prawo do inkasa, zainkasowane pieniądze były ich współwłasnością, a przekroczenie granic uprawnień spólnika w stosunku do drugiego stanowi jedynie bezprawie cywilne, rodzące obowiązek odszkodowania w przypadku wyrządzenia temuż rzeczywistej szkody.

W skład Trybunału Apelacyjnego wchodzili sędziowie apel.: Stokłosa, Frąckiewicz i Szaldzicki, oskarżał wiceprokurator apel. Gołąb, bronił oskarżonego adw. Dr. Goldblatt.

ZMARLI W KRAKOWIE: Sara Gertner (lat 54, z Chrzanowa

DROBIAZGI SPORTOWE

WIOSENNY KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM na Krokwi przyniósł zwycięstwo 1) Łuszczkowi (Wisła), 2) Holesar (Wisła), 3) Gąsienica—Marcinowski (SNTT), 4) Gut—Szczerba (Wisła), 5) Serafin (Sokół). — Marusarz Stan. i Czech Bron nie startowali z powodu wyjazdu do Czechosłowacji na zawody — Poza konkursem uzyskał Holesar wspaniały skok ustalony na **64 mtr (nowy rekord na Krokwi)**. rewelacyjny zaś skok, najdłuższy w historji narciarstwa polskiego, uzyskał Gąsienica- Marcinowski na **77.5 mtr.** niestety z upadkiem.

PIĄTY DOROCZNY BIEG NA PRZEŁAJ W POZNANIU wygrał na 35 zawodników **Jakubowski** (Sokół), który dystans 4 km przebył w czasie 13.25'2 min.

ŻYD. REPREZ. PIŁKARSKA POLSKI zwyciężyła w Atenach w drodze na Makkabiadę **Team Makkabi Grecji 1:0.**

MISTZOSTWO PINGPONGOWE POLSKI rozegrane w Łodzi, zgromadziło jako finalistów 3 drużyny żydowskie, a to Hasmonee (Lwów), Makkabi (Kraków) i Makkabi (Łódź). Tytuł mistrza drużynowego zdobyła niespodziewanie **Makkabi (Łódź)** zwyciężając Lwów 3:2 oraz Kraków 4:1. Hasmonea lwowska pokonała zaś Makkabi Kraków **5:0**

POSAD POSZUKUJĄ

Kupiec z powodu kryzysu został zniszczony — przeto szuka zastępstwa lub restauracji na rachunek. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Uczciwy, pracowity“. 409g

LOKALE

Pokój frontowy, ładnie umeblowany z osobnem wejściem tanio do wynajęcia. Zgłoszenia: Powiśle 9 m. 4. 841

Do wynajęcia piękny pokój z osobnem wejściem komfortem i telefonem dla osoby na stanowisku — Grzegórzecka 4. drzwi 11 411g

Mam wspaniały lokal sklepowy, magazyn, telef. Centrum w Krakowie blisko Rynku, nadający się na biuro handlowe. Zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Lokal“. 409g

Pokój z kuchnią i przedpokój słoneczne z komfortem w nowym domu do wynajęcia. Wiadomość: Długosza 6 drzwi 5. 406g

Pokój, osobne wejście, tanio do wynajęcia: Filipa 8 m. 10. 407g

Pokój ładnie umeblowany dla jednej lub dwóch panien zaraz do wynajęcia. Jasna 10/22. 401

Wspólny pokój frontowy, słoneczny, z ładnem urządzeniem dla inteligentnej panny do wynajęcia. Wiadomość ul. Miodowa 20 II. p. m. 9. między g. 2—4 popoł. 168bp

SPRZEDAŻ

Karol Jankowski fabryka sukna w Bielsku sprzedaż hurtowna i częściowa **Kraków, Florjańska 7** 779v

„MULTIGRAPH“. Najlepszy amerykański aparat do powielania i druku, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Multigraph“ do Adm. „N. Dziennika“. 296bp

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKÓBA GROSSMANA** KRAKÓW, JAKOBA 3.

DEUTSCHE wissenschaftliche und populär-wissenschaftliche Bücher billig zu verkaufen: Jasna Nr. 10. m. 22. 296bp

KILIMY artystyczne. — ywany orjentalne: Grü erowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzy łeckiej. 1296x

Wózki dziecięce i lalkowe poleca gotówką, ratami — Najtańszy Fabryczny Skład — Kraków, **Zwierzyniecka 6.** 816x

WAŻNE DLA PAŃ! Magazyn Mód „Diana“ — sprzedaje eleganckie i szykowne kapelusze po 7 zł. Również przerabia według najnowszych żurnali po zł. 3. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3. (Róg ul. Krakowskiej). 369g

WÓZKI dziecięce i lalkowe „KONKON“ najtaniej poleca znana od lat 22 firma **BOTWIN**, Kraków, **FLORJAŃSKA 30.** 687f

„Lira“ najtańsza wytwórnia bielizny, Kraków Szewska 18, w sieni. 836

Fortepian Bösendorfera prawie nowy, tanio sprzedam. Marka 6 m. 4. godz. 3—5. 840kr

RÓŻNE

Lekarz sjonista, z kilkuletnią praktyką szpitalną, poszukuje miejscowości do osiedlenia się na prowincji. Łask. wiadomości pod „Rofeh“ do Adm. N. Dz 835x

Wydaje się smaczne domowe obiady po zniżonej cenie. — Dietlowska 111 I. piętro, drzwi 7 786bp

Reparacje maszyn do szycia — rowerów — gramofonów — wózków dziecięcych — tanio precyzyjnie pod gwarancją — odbiór, dostawa do domu — bezpłatnie. Telefon 138-77 Skład maszyn, Kraków, **Zwierzyniecka 6.** 813x

W dużem mieście powiatowem Małopolski, odstąpi jedyny lekarz okulista, z powodu wyjazdu, praktykę z dużem komfortowem mieszkaniem. - Zgłoszenia: Adw. Molkner Kraków, Grodzka 59. 837

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień — maj. Mieszkanie zamawiać. Informacyj żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 765p

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni pod firmą
Bank Kupiecko-Rolniczy, Łańcut

odbędzie się dnia *24 kwietnia* b. r. o godz. 1-szej popołudniu we własnym lokalu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1931. 6) Wniosek Rady Nadzorczej na udzielenie Zarządowi absolutorjum. 7) Podział zysku. 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni w r. 1932. 9) Odczytanie sprawozdań z odbytych rewizyj Rady Spółdzielczej i Związku. 10) Wybór 1 członka Rady Nadzorczej i 1 zastępcy. 11) Wnioski i interpelacje. W razie niezebrania się kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

838kr. ZARZĄD.



BANDAŻE zaopatrujące największe i zastarzałe przepukliny, opaski brzuszne przeciw obniżeniu żołądka, **moczniki** gumowe dla osłabionych na pęcherz, sztuczne nogi i ręce wykonywa **M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34** Cenniki darmo. 560

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
JÓZEFA PROPPERA
zaprzysiężonego znawcy sądowego
KRAKÓW, KARMELICKA 5. TELEFON 171-05
Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie — Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie spólników — Sprawy bilansowo-podatkowe.
176x
UPROSZCZONA BUCHALTERJA DLA HANDLU drobnego i hurtowego

TROCHĘ HUMORU



— To dopiero nieznośny brzdąc! Od godziny gram mu kołysankę Hartmanna, a smarkacz nie chce usnąć.

LICYTACYJNA SPRZEDAŻ

parceli l. orj. 31 w Alei Słowackiego, a objętej lwh. Kraków Dz. V. Kleparz. odbędzie się **7-go kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem,** w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. 53 z mocy uchwały do Lcz. Nr. X. 897/32.

Parcela sprzedaną zostanie w całości lub w częściach.

Cena, warunki licytacyjne, oszacowanie i inne szczegóły stwierdzić można z aktów, które są do przeglądnięcia w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 54.

Wyjaśnień udziela zastępcy stron Dr. Jan Geldwerth, adwokat, ul. Szewska 21 i Dr. Marjan Ujejski, adwokat, ul. Wolska L. 25. 408g

Sąd Grodzki Cyw. O. X. w Krakowie, ul. św. Jana

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)
zaopatrzona w najnowsze książki
w językach:
polskim, niemieckim, żydowskim,
francuskim i angielskim
otwartą jest przez cały dzień
Obfity dział dla młodzieży
wszystkie czasopisma :-: zniżki do kin
!! Niech się każdy zapisze do tej wypożyczalni książek !!

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! **Kostjumy** wiosenne dla panienek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne **ubranko** granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. **Płaszczyki** pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

B. W. WEINDLING
sklep farb i lakierów
został przeniesiony z ul. Krakowskiej 28 na
UL. KRAKOWSKĄ L. 22
i poleca **na święta** wszelkie artykuły gospodarcze jakoteż pokosty i lakiery po **cenach zniżonych**
Polecam się łask. względom i pozostaję
z poważaniem B. W. WEINDLING.

„DEHA“
Mechaniczna fabryka wstążek firmowych — **Kraków-Podgórze Józefińska 20**
poleca
naszywki firmowe: jedwabne, półjedwabne, bawełniane, dla fabryk konfekcji, obuwia, bielizny, krawatów, pracowni gorsetów oraz salonów modniarskich, krawieckich itp.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana